

**Dla jednych dużo,
dla innych nic**

• str. 7.

Pociski na placu budowy

• str. 2.

**Po 33 latach zamknięto
krapkowicką pasmanterię**

• str. 7.

**Będzie sztuczna płyta
w Gogolinie!**

• str. 23.

Lato na maxx w Gogolinie

• str. 10.

Czy to były podpalenia?

• str. 2.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

18 lipca 2023 r. Nr 29 (1314)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice

Zdzieszowice

Strzeleczy

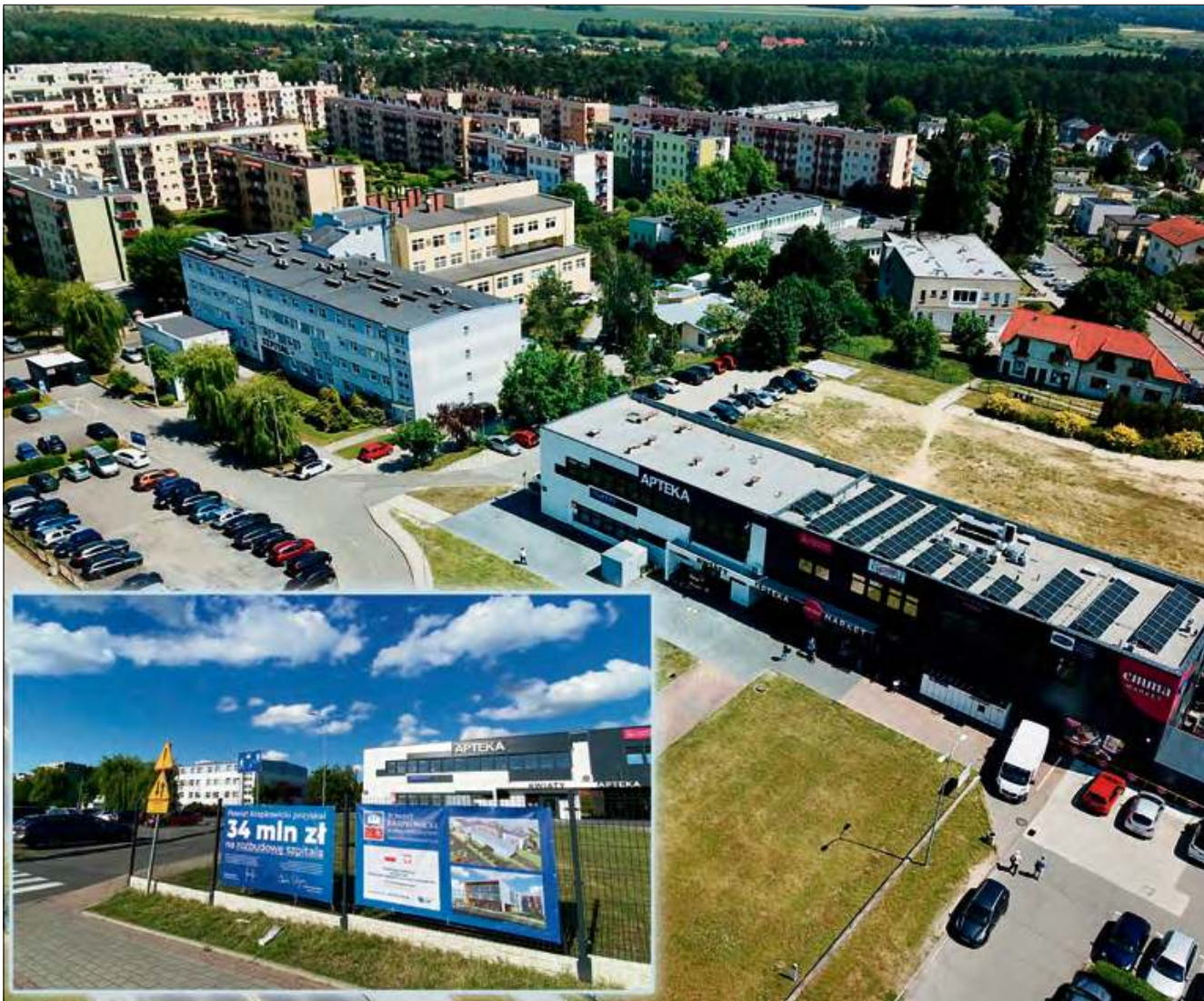
Gogolin

Walce



**STACJA PALIW
PIETNA
GROTRANS**
UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy
i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Eany, ul. Szkolna 24, 47-253 Oisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

Strabag wybuduje szpital



Kolejny ważny krok w kwestii rozbudowy szpitala. W czwartek 13 lipca o północy minął termin na składanie odwołań do wyniku przeprowadzonego przetargu. - Nie wpłynęło żadne odwołanie, więc wiemy już dziś na 100%, że wybrana przez komisję przetargową oferta firmy Strabag jest najkorzystniejsza - mówi starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Dokończenie na str. 4.

Azjata molestował na basenie?

Policjanci zatrzymali 34-letniego obcokrajowca w sprawie molestowania seksualnego małej dziewczynki. Do tego bulwersującego zdarzenia miało dojść w niedzielę 16 lipca na basenie miejskim w Zdzieszowicach. Niewykluczone, że poszkodowanych jest więcej.



Około godziny 16.00 do ratowników na kąpielisku podszła kobieta, która oświadczyła, że nieznany mężczyzna dotykał jej córkę w miejscach intymnych. Wezwano policję. Okazuje się, że na miejscu znajdowały się jeszcze trzy inne dziewczynki, które również potwierdziły, że były dotykane przez mężczyznę.

- Policjanci zatrzymali mężczyznę, którym jest 34-letni obcokrajowiec zamieszkujący na terenie po-

wiatu krapkowickiego - mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska. - Sprawą zajmuje się policja i prokuratura.

Dokończenie na str. 2.



ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

☎ 608 101 102

OPTYKA
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

Pompy ciepła

I

Fotowoltaika

I

Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl



**660 318 949
604 507 255**

Pociski na placu budowy

Podczas prac na terenie placu budowy nieopodal centrum handlowego przy ulicy Juliusza Ligonia w Krapkowicach natknięto się na niewybuchy.

Do zdarzenia doszło 11 lipca tuż przed południem. Na miejsce zdarzenia zadysponowano policję oraz oddział saperów, którzy podjęli działania związane z usunięciem pocisków. W

tym czasie kierowcy, mieszkańcy i klienci pobliskich sklepów musieli liczyć się z utrudnieniami. W związku z pracami służb ulica i pobliskie parkingi zostały zamknięte.



Pociski na placu budowy odkryto 11 lipca.

Na placu budowy osiem pocisków. Odnaleziono w sumie

(matt), fot. (dodi)

Czy to były podpalenia?

W miniony weekend krapkowiccy strażacy wyjechali do dwóch groźnych pożarów. W jednym z nich spłonął aż 1 hektar zboża na pniu.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w niedzielę 16 lipca ok. godz. 1.00 w nocy. Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie od kierowcy, który przejeżdżał drogą pomiędzy Rozwadzą a Krępną. Zauważył, że w oddali pali się ściernisko. Do akcji gaśniczej wyjechały dwa zastępy straży pożarnej.

- Łącznie spłonęło ok. 100 metrów kwadratowych

ściętego zboża – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Strażacy wraz z mundurowymi nie wykluczają, że mogło w tym wypadku dojść do celowego podpalenia. Sprawę bada policja.

Drugie zdarzenie miało miejsce w niedzielę 16 lipca ok.



Pożar w Łowkowicach był widoczny z daleka.

godz. 19.00 w Łowkowicach. W tym wypadku doszło do zaproszenia ognia, co poskutkowało spłonieniem 1 hektara pszenicy. Do akcji wyjechały trzy zastępy straży pożarnej i

patrol policji. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Właściciel pola wstępnie oszacował straty na 6 tys. zł.

(mim), fot. (OSP Łowkowice)

Zakrapiani rowerzyści

W minioną niedzielę 16 lipca doszło do serii zatrzymań rowerzystów, którzy jechali po spożyciu alkoholu. Rekordzista został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

Pierwszy w ręce policji wpadł mieszkaniec gminy Krapkowice. Około godz. 10.10 w Żywocicach przy ul. Krapkowickiej policjanci zatrzymali 46-letniego rowerzystę. Miał 1 promil alkoholu. Odmówił jednak przyjęcia mandatu. Sprawa trafi do sądu.

Z kolei o godz. 15.50 na ul. Krapkowickiej w

Gogolinie funkcjonariusze zatrzymali 35-letniego mieszkańca powiatu strzeleckiego jadącego na rowerze. Wydmuchał 0,5 promila, a więc prowadził pojazd w stanie po użyciu alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 1000 złotych.

Około godz. 16.00 tym razem na ul. Szpitalnej



W jednym dniu policja zatrzymała trzech rowerzystów jadących po spożyciu alkoholu.

w Gogolinie mundurowi zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. Tym razem był nim 55-letni mieszkaniec gminy Gogolin. Badanie wykazało u niego blisko 2 promile alkoholu. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. złotych.

(matt)



Klakier, Gargamel i sowa w okularach - między innymi takie postacie uwieczniono na jednym z nowych murali w Krapkowicach. Tym razem dzieło namalowano na jednym z betonowych ogrodzeń przy ulicy Szkolnej. Tylko przyjść i podziwiać. (mim), fot. (matt)

Uderzył w dom

19-letni kierowca stracił panowanie nad osobowym volkswagenem, w wyniku czego uderzył w ogrodzenie i elewację jednej z posesji przy ulicy Plebiscytowej w Raławiczkach.

Do tego zdarzenia doszło w niedzielę 16 lipca ok. godz. 16.45. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Na miejsce wezwano policję. 19-latek

(mieszkaniec powiatu opolskiego) był trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł.

(mim)

Stracił nadkole i... spowodował kolizję?

Do nietypowej kolizji doszło w sobotę 15 lipca około godziny 18.00 na krapkowickim odcinku autostrady A4. Kierowca ciężarówki nie zauważył, że jego pojazd stracił nadkole podczas jazdy. Na porzuconą część najechały aż trzy pojazdy osobowe.

Zdarzenie miało miejsce na 261. km drogi, na nitce w kierunku Katowic. Na szczęście skończyło się na stratach materialnych. Uszkodzone zostały: hyundai (prowadzony przez 46-letniego mieszkańca Krakowa), BMW (za

kierownicą którego siedział 66-letni obywatel Niemiec) i mercedes (kierowany przez 60-letniego mieszkańca Krakowa). Póki co nie udało się namierzyć kierowcy ciężarówki.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

Azjata molestował na basenie?

Póki co postępowanie toczy się w sprawie jednego przypadku (ośmiolatki) pod kątem naruszenia art. 200 par. 1 kodeksu karnego. Zgodnie z jego treścią kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

Do chwili składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego” 34-latek nie usłyszał jeszcze żadnych zarzutów.

(mim)

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor prowadzący: Dominika Bassek

Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30

Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda

Sekretarz redakcji: Dominika Bassek

Skład i grafika: Dariusz Halski

Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański

Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,

Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Ustąp pierwszeństwa!

Na skrzyżowaniu ulic Stanisława Moniuszki i Zygmunta Krasińskiego w Krapkowicach notorycznie łamane są zasady ruchu drogowego. Do obowiązującego tam oznakowania nie dostosowują się przede wszystkim rowerzyści.

O problemie poinformował nas jeden z naszych czytelników (dane do wiadomości redakcji). Już kilka razy był świadkiem wymuszania pierwszeństwa, co najczęściej kończyło się ostrą wymianą słów.

- Trzeba patrzeć na stojące tam znaki – mówi interweniujący. – Osoby jadące ulicą Krasińskiego od podstawówki w kierunku cmentarza muszą ustąpić pierwszeństwa tym, którzy jadą z naprzeciwka, bo to oni jadą po głównej drodze!

Interweniujący precyzuje, że najczęściej do obowiązujących tam zasad nie dostosowują się rowerzyści, zwłaszcza ci w wieku senioralnym.

- Czasami odnoszę wrażenie, że rowerzyści w ogóle nie patrzą na znaki, tylko jadą intuicyjnie – dodaje czytelnik. – Taki rowerzysta pewnie myśli,



Tutaj trzeba ustąpić pierwszeństwa przejazdu.

że skoro jedzie Krasińskiego prosto w kierunku cmentarza to znajduje się na drodze głównej, a tak nie jest! Jeżeli z naprzeciwka nadjeżdża pojazd i chce skręcić w ulicę Moniuszki w lewo, to trzeba takiemu pojazdowi ustąpić pierwszeństwa!

O zaistniałym problemie poinformowaliśmy krapkowicką policję. Być może częstsze partole pomogą uniknąć niebezpiecznych sytuacji w przyszłości.

wys. (mim), fot. (matt)

Janek z nagrodami

W piątkowe południe 14 lipca w gościnnych progach wójta Strzelczek Marka Pietruszki, jednego z partnerów akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatowi kolejnej edycji projektu, czteromiesięcznemu Janowi Wonsowi z Dobrej.

Zwycięzca przybył po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Teresy oraz braci Piotra, Grzegorza i Roberta. Zasłużone gratulacje i upominki zostały wręczone przez wójta Marka Pietruszkę oraz dyrektora działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Janek z uśmiechem na ustach odebrał upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonikę, wójta Strzelczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcina Misiewiczę, doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownię Drakaart z Miedzianej oraz redaktor naczelną „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.



Janek Wons wraz z mamą oraz braćmi odebrał gratulacje oraz nagrody w ramach cieszącej się od wielu lat dużym zainteresowaniem akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”.

Już po raz drugi rodzina Wonsów została nagrodzona w naszym konkursie. Niespełna cztery lata temu tytuł Dzidziusia Miesiąca „Tygodnika Krapkowickiego” otrzymał starszy brat Janek Robert.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu

Wonsom i życzymy małemu Jankowi oraz jego rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidzius Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin nowo narodzonych dzieci. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie – mówi Dawid Laskowski.

(nika)

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.



Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 6260

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66,

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 602 376 845

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

STACJA PALIW PIETNA

GROTRANS

UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383

DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Dokończenie ze str. 1.

Strabag wybuduje szpital



Starosta Sonik przedstawia radnym pomysł rozbudowy szpitala (2018 rok).

Cena za rozbudowę szpitala (I etap) według zwycięskiej oferty wyniosła 36,2 mln zł. To oznacza, że za kwotę 3,8 mln zł będzie można zrealizować znajdujące się w ofercie przetargowej zadania opcjonalne.

- Zgodnie z umową mamy co najmniej kilka miesięcy, aby zdecydować, które z opcji wybierzemy. Sprawdził się więc nasz

pomysł, aby do przetargu dołożyć również dodatkowe opcjonalne zadania, na wypadek gdyby główne zamówienie okazało się tańsze niż 40 mln zł. Tak się stało i dzięki temu będziemy mogli zrobić więcej niż przewidywaliśmy na początku w tym etapie - tłumaczy starosta Sonik, podkreślając jednocześnie, że zarząd powiatu systematycznie i skutecznie

robi swoje, bo dla mieszkańców liczą się efekty.

To odpowiedź na pojawiające się w przestrzeni publicznej „fejknewsy”, mówiące że powiat nie będzie w stanie ze względów finansowych zrealizować zadania.

- Nasze starania trwają od 2018 roku i oczywiście cały proces trwa, ale zależało nam na tym, aby inwestycja była dokładnie rozplanowana,



Zarząd powiatu omawia koncepcję rozbudowy (2019 rok).

miała źródła finansowania i w przyszłości jak najlepiej służyła mieszkańcom - mówi wicestarosta Sabina Gorzkuła.

Powiat rozpoczął realizację planu pod nazwą „rozbudowa szpitala” w 2018 roku ze względu na ograniczoną dotychczasową przestrzeń placówki, która właściwie uniemożliwiała jej dalszy rozwój. Powstały w 2021 roku pododdział neonatologii zajął ostatnie wolne metry kwadratowe, zresztą już wtedy część administracyjna szpitala musiała przenieść się na ulicę Piastowską.

Pierwszym etapem realizacji wspomnianego planu był zakup „blaszaka”. Pomysł ten na sesji rady powiatu 21 czerwca 2018 roku przedstawił starosta Maciej Sonik. Cztery miesiące później sfinalizowano umowę z do-

tychczasowym właścicielem i można było przejść do rozbioru części obiektu będącego w złym stanie technicz-

mln złotych. W marcu 2023 roku ogłoszono przetarg na realizację zadania. Wkrótce podpisana zostanie umowa z



Widok szpitala po wyburzeniu części blaszaka (2021 rok).

nym centrum handlowego. W 2021 roku powiat pozyskał środki na niezbędną dokumentację. Rok później, pod koniec maja, ogłoszono, że inwestycja otrzyma rekordowe wsparcie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w kwocie 34

wybranych wykonawcą. Bieżący etap inwestycji potrwa 14 miesięcy. Plan prac jest przygotowany tak, żeby nie zakłócać bieżącego funkcjonowania szpitala.

(mar)



Konferencja prasowa po otrzymaniu rekordowej w historii powiatu dotacji w wysokości 34 mln zł (2022 rok).

Remont elewacji kościoła w Komornikach

Trwają prace związane z renowacją elewacji XIX-wiecznego kościoła w Komornikach. Powiat krapkowicki w ramach corocznej puli środków na zabytki przeznaczył 10 tysięcy złotych na wykonanie robót budowlanych dotyczących elewacji wieży.



Umowa na dotację została przekazana księdzu proboszczowi Andrzejowi Klimkowi.

W ubiegły poniedziałek starosta krapkowicki Maciej Sonik wspólnie z członkiem zarządu Dariuszem Willimem oraz radną powiatową Ireną Pachowicz przekazali umowę księdzu Andrzejowi Klimkowi. W spotkaniu

uczestniczył też wójt gminy Strzeleczy, który zapewnił o możliwościach wsparcia działań remontowych w ramach dotacji udzielanych przez gminę. O skali niezbędnych prac, jakich doczekać musi się neogotycka budowla, mówił pod-

czas wizyty przedstawiciele powiatu i gminy właściciel firmy Venus Bruk Hubert Jaskółka. Wymiary samej wieży to 580 m kw., a prace z nią związane mają zakończyć się do końca sierpnia.

(mar)

Milion na remont zamku. Dostaną też inne zabytki

Powiat krapkowicki pozyskał środki na remont frontowej części zamku. Kwota blisko miliona złotych będzie przeznaczona na realizację pierwszego etapu renowacji XVII-wiecznej budowli. - Cieszymy się z kolejnej dobrej wiadomości i pozyskanych środków, ale również z faktu, że z pomocą piosł Marcina Ociepy z rządowego programu pieniądze zostaną przeznaczone też na inne zadania w naszym powiecie - mówi starosta Maciej Sonik. Łączna kwota na odbudowę zabytków w powiecie to 3 407 756 zł!

Oprócz wspomnianego remontu elewacji zamku poprawiony zostanie m.in. stan kanalizacji deszczowej, wymieniona stolarka okienna, zrewitalizowany zostanie też wjazd na dziedziniec. Zadanie zostanie zrealizowane do grudnia przyszłego roku. Już wcześniej ze środków własnych powiat wyremontował dach oraz odbudował duży fragment muru obronnego od strony Odry.

W podziale na samorządy środki pozyskane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków wyglądają następująco:

Powiat Krapkowicki: 999 061 zł,

Gmina Strzelce: 785 835,72 zł na 5 zadań,

Gmina Krapkowice: 675 220 zł na 3 zadania,

Gmina Gogolin: 546 820 zł na 3 zadania,

Gmina Zdzeszowice: 400 820 zł na 1 zadanie,

Gmina Walce: 0,00 zł.

- Zaangażowanie wójta Strzelce Marka Pietruszki, radnych Dariusza William i Damiana Nowaka oraz ks. Zbigniewa Zalewskiego pozwoliło na pozyskanie rekordowej wśród gmin kwoty na największą liczbę zabytków. Wspólnie z wicestarostą Sabiną Gorzką rozmawialiśmy też między innymi z Marcinem Madział, Dawidem Gębskim i Zbigniewem Kawą z Kamienia Śląskiego, gdzie trafiły pieniądze na malowanie kościoła, z radnym Ewaldem Tomalą z Kórnic, Krzysztofem Czaplukiem z Gwoździ oraz księdzem Jerzym Mądrym z Otmętu,



Elewacja krapkowickiego zamku zostanie wyremontowana.

gdzie środki odpowiednio uzyskały zadania takie jak renowacja i konserwacja kościoła św. Fabiana i Sebastiana, osuszanie kościoła w Rogowie Opolskim oraz renowacja elewacji i oryn-

nowania na 800-lecie pod wezwaniem WNMP, a także Anną Knop z Oleszki, gdzie przeprowadzona zostanie renowacja kaplicy. Oprócz tego pieniądze przeznaczone zostaną też na remont ka-

plicy-dzwonnicy w Choruli i zabytkowego drewnianego kościoła w Malni - mówi starosta krapkowicki Maciej Sonik, podkreślając duże zaangażowanie w sprawie ministra Marcina Ociepy.

W ostatnich 12 miesiącach powiat pozyskał w sumie ponad 50 mln złotych na inwestycje ze wsparcia rządowego i z KPO.

(mar)

Wybierz dyniowe danie na rekord

Bigos z dyni czy dyniowe pączki? Takie pytanie pojawiło się na profilu facebookowym powiatu krapkowickiego. Trwają przygotowania do tegorocznego Festiwalu Dyni. 30 września w sercu Opolszczyzny znów podjęta zostanie próba ustanowienia rekordu Polski w największej porcji przygotowanego dania.

Którego z nich chcielibyście spróbować? Odpowiedzi można udzielać na fb.com/PowiatKrapkowicki. Do wyboru opcja na słodko lub wytrawnie. W ubiegłym

roku mieszkańcy wybrali pierogi i powstało ich aż 2461! Wcześniej powiat ustanawiał rekordy w największej porcji zupy, lechno, dzemu, risotto oraz racu-

chów. Z jakim wyzwaniem zmierzmy się teraz? Wyniki poznamy za tydzień.

(mar)

Mają się gdzie bawić

Huśtawki, zjeżdżalnie i inne atrakcje sprawiają dzieciom niemałą frajdę. W Gwoździejach oddano do użytku nowy plac zabaw.

Prace nad utworzeniem obiektu rozpoczęły się jesienią zeszłego roku. Na początku lipca zainstalowane zostały na nim ostatnie urządzenia i plac zabaw został oddany do użytku.

Dzieci mogą korzystać m.in. z bocianiego gniazda, huśtawki dwustanowiskowej oraz zjeżdżalni. Inwestycja była współfinansowana z



Dzieci mogą korzystać m.in. z bocianiego gniazda, huśtawki oraz zjeżdżalni.

funduszu sołeckiego oraz z budżetu gminy Krapkowice.

(matt), fot. solectwo Gwoździe



Bania Fest
Festiwal Dyni w Sercu Opolszczyzny



POWIAT KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl



REKORD POLSKI
Wielkość

30 września powiat krapkowicki znów podejmie próbę ustanowienia **Rekordu Polski** w największej porcji przygotowanego dania. W ubiegłym roku mieszkańcy zdecydowali o przygotowaniu pierogów. Powstało ich aż 2461.

Teraz czas na kolejną potrawę...



Czas na remonty i przebudowę

Gmina Strzeleczy wykona remont kilku dróg i poboczy. Umowa na to zadanie ma być podpisana w najbliższych dniach.



Otwarcia ofert dokonano w Urzędzie Gminy w Strzeleczy.

Zadanie polegać będzie na przeprowadzeniu remontów cząstkowych dróg gminnych. Chodzi m.in. o zaklejenie dziur i utwardzenie poboczy kruszywem w miejscach najbardziej tego wymagających. Ponadto w

ramach tego zadania zostanie też przebudowana ulica Powstańców Śląskich w Mosznej. Planowana jest budowa studni rewizyjnych i regulacja studzienek. Realizacja tego przedsięwzięcia ma na celu zapobieganie w

przyszłości powstawaniu tzw. zastoisk opadów.

W przetargu wzięły udział dwa przedsiębiorstwa. Firma z Boronowa chciała wykonać zadanie za 551 688,28 zł, z kolei przedsiębiorstwo z Głubczyc za 573 897,68 zł. Pod koniec czerwca komisja przetargowa wybrała najkorzystniejszą ofertę, czyli tę złożoną przez firmę z Boronowa, jednak kilka dni później (30 czerwca) wykonawca przesłał do urzędu gminy pismo, w którym poinformował o odstąpieniu od zawarcia umowy. Mając na uwadze powyższe, zamawiający dokonał wyboru drugiej oferty, złożonej przez firmę z Głubczyc.

Inwestycja ma być wykonana w ciągu trzech miesięcy od dnia podpisania umowy.

(mim), fot. archiwum

Piękne detale

Trwa renowacja pałacu w Mosznej. Dzięki prowadzonym pracom część neobarokowa budynku jeszcze bardziej wypiękniata.

Przez wiele lat sporo detali elewacyjnych uległo zniszczeniu. W ramach wielkiej inwestycji, jaką są prace renowacyjne elewacji w Mosznej, przywracany jest pierwotny wygląd byłej posiadłości Tiele-Winklerów.

W minionych tygodniach w części neobarokowej budynku zamontowano odrestaurowane sterczyny. Są to charakterystyczne zwieńczenia fasady w postaci kul i wazonów. Montaż dekoracji wykonano przy



Sterczyzny zamontowano w części neobarokowej zamku.

użyciu dźwigu pod koniec czerwca.

(mim), fot. Moszna Zamek

Pędzle w dłoń

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczy organizuje plener malarski dla dzieci i młodzieży. Zapisy przyjmowane są do 26 lipca.

To już druga edycja warsztatów. W ubiegłym roku wydarzenie cieszyło się tak dużym zainteresowaniem, że postanowiono zorganizować je ponownie. Tym razem zajęcia poprowadzi architekt Sławomir

Bartela. Planowanych jest w sumie pięć spotkań w dniach od 31 lipca do 4 sierpnia w różnych zakątkach gminy. Uczestnicy będą mogli uwiecznić na płótnie takie miejsca jak rynek w Strzeleczy, staw w Dobrej,

pałac w Mosznej i most w Komornikach.

Zapisy przyjmowane są w biurze Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy.

(mim)

Pokleili, naprawiali

Na drodze wojewódzkiej nr 409 w Strzeleczy zaklejono kilka dziur. Prace wykonano w ubiegłym tygodniu.

O tym, że główna droga w Strzeleczy jest w nie najlepszym stanie technicznym, wie niejeden kierowca i mieszkańiec powiatu krapkowickiego. Póki co nie przewiduje się jej generalnego remontu. Powodem jest to, że w przyszłości zarządca drogi, którym jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu, planuje budowę obwodnicy miejscowości. Inwestycja do tanich nie należy, bo jej realizacja ma pochłonąć ok. 28 milionów złotych. Według zapowiedzi budowa ma ruszyć w przyszłym roku.

Póki co podjęto się drobnych prac naprawczych starej drogi wiodącej przez



Zarządcą drogi jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu.

wieś. Największe dziury zaklejono w czwartek 13 lipca. Jak nieoficjalnie udało nam się ustalić, roboty wykonano

z uwagi na to, że na początku sierpnia przejedzie tamtędy peleton Tour de Pologne.

(mim), fot. (kb)

Raławiczy w obiektywie

Ciekawe warsztaty fotograficzne zorganizował Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczy. Poprowadziła je profesjonalna fotograf Sarah Woelke.

Zajęcia odbyły się w piątek 7 lipca w Raławicach. Było to jedno z licznych wydarzeń organizowanych w ramach Coolturowych Wakacji z GOK-iem. Udział w nich był darmowy. Fotograf Sarah Woelke opowiedziała o tym, jak wykonać profesjonalne zdjęcia i uchwycić dobre kadry. Zasadniczą częścią warsztatów była część praktyczna, podczas której uczestnicy sami mogli wykonać zdjęcia lustrzanym aparatem.

(mim), fot. gmina Strzeleczy



Do zdjęcia ustawił się nawet pies.

Strażnicy podwodnego królestwa

W piątek 7 lipca najmłodszy mieszkańcy gminy Strzeleczy mogli zobaczyć przedstawienie pod tytułem „Strażnicy podwodnego królestwa”. Wydarzenie zorganizowała Gminna Biblioteka Publiczna.

Spektakl opowiadał o historii magicznej krainy, której władca nie przepadał za swoimi podwładnymi, ponieważ uważał, że to z ich winy podwodny świat znalazł się w niebezpieczeństwie. Powodem braku sympatii były niezliczone ilości śmieci wyrzucane przez ludzi do morza.

- Aktorzy w lekki, prosty i przyjemny sposób podjęli ważny temat ekologii – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzeleczy Martyna Stanowska. - Przypomnieli zebranym, czym jest recykling, jak należy segregować śmieci oraz jak ważne jest dbanie o otaczającą nas przyrodę. Tradycyjnie też zaprosili widzów do ak-



Udział w spektaklu był darmowy.

tywnego udziału w przedstawieniu i występów na scenie.

Dzieci miały okazję popisać się swoją wiedzą z dziedziny ochrony środowi-

ska i zaskoczyć aktorów posiadającymi wiadomościami. Nie zabrakło też wspólnych zabaw i tańców.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczy)

Dla jednych dużo, dla innych nic

W ubiegłym tygodniu ogłoszono wyniki naboru do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Prawie wszystkie gminy z powiatu krapkowickiego otrzymały dotacje od rządu, których łączna wartość wynosi blisko 3,5 miliona złotych. Mniej powodów do radości ma Urząd Gminy Walce, ponieważ nie dostał ani złotówki.

Wyniki naboru ogłosili w piątek 14 lipca premier Mateusz Morawiecki wraz z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego Piotrem Glińskim. W sumie 4 808 projektów z całej Polski otrzymało łącznie ponad 2,5 mld zł dofinansowania z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wnioskodawcy mogli ubiegać się o wsparcie finansowe w jednej z trzech kategorii: do 150 tys. zł, do 500 tys. zł oraz do 3,5 mln zł.

Informację o tym, ile pieniędzy przyznano poszczególnym samorządom z Opolszczyzny, przekazał w miniony piątek wiceminister obrony narodowej Marcin Ociepa. Podał, że wnioskodawcy z terenu powiatu krapkowickiego pozyskali łącznie 3 407 756,72 zł. Na co będą przeznaczone fundusze?

W przypadku gminy Gogolin dotacje trafią na renowację trzech zabytków. Dofinansowane będą następujące zadania: malowanie wnętrza kościoła parafialnego pod wezwaniem świętego Jacka w Kamieniu Śląskim (106 820 zł), remont kaplicy-dzwonnicy w Choruli (140 000 zł) i remont drewnianego kościoła św. Franciszka w Malni (300 000 zł).

Gminie Strzeleczyki przydzielono największą ilość dotacji wśród gmin powiatu krapkowickiego, bo aż pięć na łączną kwotę 785 835,72 zł. Fundusze przeznaczone będą na realizację następujących zadań: renowacja wnętrza kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Dobrej (40 000 zł), renowacja zabytkowej kapliczki w Ścigowie (100 000 zł), renowacja zabytkowej kapliczki-dzwonnicy w Dziedzicach



Wysokość dotacji przyznanych poszczególnym samorządom najlepiej prezentuje wykres.

(120 000 zł), remont wieży przy zabytkowym budynku kościoła w Pisarzowicach – demontaż istniejącego poszycia dachu i prace dekarские blachą z miedzi

(173 547,19 zł) oraz prace renowacyjne w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Racławiczkach (352 288,53 zł).

Gmina Zdzeszowice otrzymała 400 820 zł na

renowację kaplicy Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Oleszce. Powiat krapkowicki dostał 999 061 zł na rewitalizację ścian zamku w Krapkowicach. Więcej o tym zadaniu piszemy na stronie 5. Z kolei o dofinansowanych zabytkach z terenu gminy Krapkowice piszemy szerzej na stronie 8.

O dziwo gmina Walce nie otrzymała z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków ani grosza, mimo że urząd ubiegał się o rządowe środki. O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy wójta Marka Śmiecha.

- Złożyliśmy oczywiście wnioski do tego programu – mówi wójt. - Wspólnie z radnymi gminnymi i przy uzgodnieniu z proboszczami w Broźcu, Straduni, Rozkochowie i Walcach zdecydowa-

waliśmy, że jako gmina składamy najważniejszy dla nas wniosek. Chodzi o modernizację budynku przedszkola w Rozkochowie, który spełnia zapisy ogłoszonego naboru, a mamy pozwolenie budowlane na to zadanie. Była to świadoma i wspólna decyzja, a to że nie przyznano dofinansowania, ponieważ jest to forma uznaniowa a nie konkurs - to nie jest pytanie do mnie o wyniki.

Gmina Walce ma jeszcze szanse na pozyskanie dotacji. Podczas konferencji prasowej (w trakcie której ogłoszono wyniki naboru do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków) minister Gliński przekazał, że będzie realizowany kolejny etap programu.

Michał Mandola, fot. (kb)

Tańcowała igła z nitką

Igły, agrałki, nici, guziki i wiele innych akcesoriów krawieckich - w to wszystko przez 33 lata zaopatrywali się mieszkańcy Krapkowic i okolic w sklepie przy ulicy Kościelnej 4. Dziś jedyna krapkowicka pasmanteria jest już zlikwidowana.

Powodem takiej decyzji jest wiek i zdrowie pracowniczki sklepu, które od pięciu lat są już na emeryturze.

- Coś się zaczyna i coś się kończy – mówi właścicielka sklepu Małgorzata Stefańska. - Zamknęliśmy sklep nie dlatego, że nie było ruchu, ale raczej ze względów osobistych, z racji wieku. 33 lata to kawał historii. Sklep prowadziliśmy w dwójkę. Ja oraz Jadwiga (Taradaj – przyp. red.) to była spółka.

Krapkowicka pasmanteria była jedynym tego typu sklepem w mieście, w którym mieszkańcy mogli zaopatrzyć się w przeróżne dodatki i akcesoria krawieckie.

- Ludzie zastanawiają się i pytają nas, gdzie będą mogli teraz robić takie zakupy – dodaje Małgorzata Stefańska. - Ja nie wiem, gdzie można w tej chwili coś takiego kupić. Chyba na naszym terenie krapkowickim nie ma takiego miejsca.

Właścicielki sklepu zawsze potrafiły doradzić w wyborze wszelakich produktów.

- Nie narzekaliśmy na klientów, byli w porządku – wspomina właścicielka sklepu. - Przychodzili kobiety i mężczyźni. Z czasem nawet coraz więcej mężczyzn, których panie wysyłały z domu po różne rzeczy.

Krapkowiczanie i okoliczni mieszkańcy ze smutkiem przyjmują wiadomość o zlikwidowanym sklepie. Swojego zaskoczenia tym faktem nie kryła



Słynna pasmanteria znajdująca się przy ulicy Kościelnej nieopodal krapkowickiego rynku została zlikwidowana.

mieszkaneczka Choruli Anna, która o zamkniętym sklepie dowiedziała się od nas. Spotkaliśmy ją nieopodal krapkowickiego rynku, gdzie znajdowała się pasmanteria.

- Proszę mi wierzyć, bardzo będzie szkoda tego sklepu – mówi Anna. - Nie wiem, gdzie teraz będę się zaopatrywać w tego typu rzeczy. Teraz mam zagwozdkę. Trudno mi cokolwiek powiedzieć. Taki sklep zlikwidować, to przecież była „perełka”.

Również mieszkańcy, którzy prowadzą swoją działalność gospodarczą, martwią się, że takich sytuacji będzie tylko przybywać.

- Ja też prowadzę działalność w Krapkowicach i słyszałam od ludzi, że to szkoda, iż pasmanteria się zamknęła – przyznaje Alicja z Krapkowic.

- Dla mnie to nie jest nowa wiadomość, wiedziałam o tym od jakiegoś czasu. Obawiam się, że tak będzie w Krapkowicach z każdym jednym sklepem, bo ludzie kupują dziś w internecie, galeriach. Prowadzę działalność gospodarczą 20 lat i na co dzień też się z tym borykam. Zastanawiam się, co to będzie po nowym roku, czy przetrwam, czy nie. Dobrze, że poruszacie te tematy, bo tutaj, w Krapkowicach, pod tym względem nie dzieje się dobrze.

Lokal przy ulicy Kościelnej 4 należy do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Nie wiadomo, co w przyszłości będzie na miejscu tak dobrze wszystkim znanej pasmanterii.

Mateusz Dąbrowski

SONDA TYGODNIKA

Mieszkańców Krapkowic i okolic zapytaliśmy, co sądzą na temat likwidacji sklepu z pasmanterią przy ulicy Kościelnej.



Anna z Choruli

Od zawsze korzystałam z tego sklepu, to było fantastyczne miejsce. Jak gdzieś nie można było czegoś kupić, tam się to dostało. Bardzo będzie szkoda tego sklepu. Markety nam tego nie zastąpią. Ten sklep był perełką. Tęgo się dziś nie dostrzegają. Często robiłam tam zakupy. Guziki, wstążeczki, jakieś dodatki. Fantastyczny sklep. No i do pani ekspedientki, która była tam od zawsze, byliśmy przyzwyczajeni. Bardzo mądra osoba potrafiąca doradzić. To taka skarbnica wiedzy, jeśli chodzi o materiał, zawsze wiedziała, co ma w sklepie. Moja koleżanka, która robi na drutach, też się w nim zaopatrywała. Opinii, że szkoda tego sklepu będzie bardzo dużo.



Jan z Góraždzy

Na pewno będzie szkoda tego sklepu. Można było tam kupić akcesoria związane z krawiectwem. Głównie zaopatrywały się w nim krawcowe. Takich miejsc jest już teraz bardzo mało i coraz trudniej spotkać miejsce z takimi rzeczami. W Krapkowicach chyba nie ma już drugiego takiego sklepu. Ten był jedyny. Teraz trzeba będzie jechać może do Opola. Ogólnie mówiąc małe sklepy, takie jak ten z pasmanterią czy związane np. z renowacją obuwia, to już wszystko zamarło. Wyparły to chińskie produkty. Sklepy tego typu jak pasmanteria czy takie małe restauracje to były miejsca przekazywane z pokolenia na pokolenie. Tam byli zyci ludzie, klienci dobrze się czuli, a dziś co mamy? Galerie handlowe...



Agnieszka z Krapkowic

Szkoda. Na pewno żal. Jak potrzebowałam jakiś zamek, coś skomplikowanego, jakieś zapinki do sukienki, zawsze tam to znalazłam. To był jedyny taki sklep, w którym mogłam to kupić. Myślę, że to duży minus dla Krapkowic, że taki sklep z pasmanterią znika. Dla pań, które szyją lub szydełkują, to jest na pewno problem. Mamy konkurencyjne sklepy (znanych marek - przyp. red.) w Otmęcie, gdzie jest spory asortyment, ale to nie jest to samo. W tym sklepie jednak te rzeczy były lepszej jakości, profesjonalne.

Mateusz Dąbrowski

Gmina Krapkowice wyremontuje zabytki

W czerwcu gmina Krapkowice złożyła wnioski o dofinansowanie remontów zabytków. Z pięciu zadań o jakie wnioskowano aż trzy otrzymały dofinansowania.



Z pięciu zadań o jakie wnioskowano aż trzy otrzymały dofinansowanie: kościół pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Krapkowicach-Otmęcie, kościół w Kórnic i w Rogowie Opolskim.

Pierwsze zadanie to przygotowanie kościoła pw. Wniebowzięcia N.M.P. w Krapkowicach-Otmęcie do obchodów 800-lecia poprzez renowację elewacji i wymianę orynnowania. To już kolejny etap prac renowacyjnych w otmęckiej parafii. W ubiegłych latach gruntowny remont przeszły kościelne organy. Przypomnijmy, że kościół w Otmęcie jest jednym z najstarszych kościołów w naszym regionie. Koszt remontu został oszacowany na kwotę 300 tys. zł,

a przyznane dofinansowanie wynosi 294 tys. zł.

Drugie zadanie to osuszanie budynku zabytkowego kościoła z XIII-XVI w. w Rogowie Opolskim. Wniosek został złożony na kwotę 179 tys. zł, a dofinansowanie jakie otrzymała gmina to 175 420 zł.

Ostatnie, trzecie zadanie to renowacja i konserwacja kościoła parafialnego pw. świętych Fabiana i Sebastiana w Kórnic. W przypadku tego późnobarokowego kościoła

największym wyzwaniem będzie odkrycie oryginalnych tynków, które w przeszłości pomalowane zostały farbą olejną. Przeprowadzenie tego typu konserwacji oraz prac renowacyjnych i malarskich umożliwi swobodne oddychanie ścian, co w przypadku wystąpienia wilgoci ułatwiłoby swobodne ich osuszanie i migrację wilgoci. Koszt prac to 210 tys. zł, a przyznane dofinansowanie wyniosło 205 800 zł.

(dp)

Summer English Language Camp

We wtorek 11 lipca odbyło się uroczyste zakończenie Letniego Obozu Języka Angielskiego w Morawicy „Summer English Language Camp”.



W uroczystości wzięli udział przedstawiciele gminy Krapkowice.

Na zaproszenie burmistrza miasta i gminy Morawica w spotkaniu uczestniczyli wicemarszałek województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura oraz delegacje z zaprzyjaźnionych gmin: Morawica, Krapkowice i Zabierzów. Gminę Krapkowice reprezentowali: burmistrz Andrzej Kasiura oraz nacelnik Wydziału Oświaty i Kultury w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach Jolanta Myśluk. Z gminy Zabierzów na uroczystość przybyli: Bartłomiej Stawarz – zastępca wójta gminy Zabierzów, Małgorzata Tomczyk – kierownik Wydziału Rozwoju i Promocji oraz Joanna Woźniak – koordynator ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Burmistrz Morawicy Marian Buras podziękował nauczycielom ze Stanów Zjednoczonych oraz kadrze obozu za zaangażowanie w rozwijanie umiejętności językowych młodzieży. Przedstawiciele miast partnerskich złożyli burmistrzowi gratulacje za sprawną organizację obozu językowego. Burmistrz Krapkowic podziękował przedstawicielom partnerskich gmin za współpracę i życzył wytrwałości w kontynuowaniu podejmowanych działań, które przyczyniają się do pogłębiania przyjaźni między lokalnymi społecznościami.

W trakcie uroczystości przedstawiono prezentację podsumowującą czas nauki, zabawy i wypoczynku na obo-

zie językowym w Morawicy. Młodzież zaprezentowała się w programie tanecznym i artystycznym. Przypomnijmy, w obozie językowym udział wzięły 44 osoby, w tym młodzież z naszej gminy. W programie oprócz lekcji języka angielskiego znalazły się zabawy sportowe, zajęcia plastyczne, warsztaty ceramiczne oraz wycieczki. Obozowicze zwiedzili m.in. Zamek Królewski i Jaskinię Raj w Chęcinach, Centrum Nauki Kopernik, Starówkę oraz Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Wychowawcami i jednocześnie nauczycielami byli wolontariusze z miasta Camas.

(dp)

Spacer przyrodniczy

O reakcjach chemicznych, fotocytach czy lucyferynie - w czwartek 13 lipca kilkadziesiąt osób wzięło udział w spacerze przyrodniczym „Lato u świetlików”. Przewodnikiem miłośników przyrody był członek Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego Rafał Świerad.



W ostatnim spacerze wzięło udział ponad 60 osób.

- Spacer pobił moje najśmielsze oczekiwania. Było ponad 60 osób. Udało nam się zobaczyć i usłyszeć sporo ciekawych stworzeń, co wcale nie jest łatwe, gdy idzie tak duża grupa - mówi przyrodnik.

To był ostatni spacer przyrodniczo-ornitologiczny organizowany przez Gminną Radę Seniorów przy wsparciu gminy Krapkowice w ramach cyklu „4 Pory Roku”.

- Spacer jako Gminna Rada Seniorów zapropo-

waliśmy z okazji Miesiąca Seniora w ubiegłym roku. I tak zaczęliśmy od października, spotkaliśmy się także w styczniu i w kwietniu. Nazwaliśmy te spacer „4 Pory Roku”. Każdy z nich wniosł coś nowego, szczególnie dzięki opowiadaniom pana Rafała - mówi przewodnicząca Gminnej Rady Seniorów w Krapkowicach Anna Moch.

- To przyroda na wyciągnięcie ręki. Dodatkowo opatrzona fachowym

komentarzem. Takie akcje po prostu trzeba wspierać - mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Przedstawiciele Gminnej Rady Seniorów zapowiadają, że to nie koniec spotkań. Wraz z przedstawicielem Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego i krapkowickimi miłośnikami przyrody zgodnie przyznają, że chcą jeszcze zrobić coś dobrego dla mieszkańców i przyrody.

(dp)

Burmistrz Krapkowic
ANDRZEJ KASIURA
zaprasza na

Zapraszamy

9.00-13.00 | 22 LIPCA
PLAC EICHENDORFFA

UCZESTNICTWO BEZPŁATNE PRZYGOTOWANIE STOISKA WE WŁASNYM ZAKRESIE

KOLEJNY TARG ODBĘDZIE SIĘ
12.08

ORGANIZATOR: GMINA KRAPKOWICE
WYDZIAŁ ORGANIZACYJNY (SPORTU I TURYSTYKI)
TEL. 77 44 44 880; 77 44 44 841

Mają dość hałasu i tirów

Mieszkańcy ulicy Prudnickiej (droga wojewódzka) w Krapkowicach skarżą się na ruch tranzytowy. Mają już dość ciągłego hałasu, spalin i warkotu silników ciężarowych samochodów przejeżdżających także nocą.



Mieszkańcy ulicy Prudnickiej w Krapkowicach skarżą się na duży ruch samochodów.

Z interwencją w tej sprawie 11 lipca przyszła do naszej redakcji pani Dorota mieszkająca przy ruchliwej ulicy.

- Po przeczytaniu w „Tygodniku Krapkowickim” informacji, że obok Krapkowickiego Domu Kultury ma powstać rondo, zaczęłam się zastanawiać, czy nie warto byłoby najpierw zająć się tym nieustannym ruchem tirów na ul. Prudnickiej – mówi mieszkanka Krapkowic. – Nieustanny hałas i

warkot sprawia, że nie mamy tutaj spokoju. Nawet w nocy nie da się otworzyć okna, bo jest tak głośno. W mieszkaniu wszystko drży, a w piwnicy podczas przejeżdżania ciężarówek trzęsą się słoiki i wszystko „lata”.

Mieszkanka ponadto zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo, jakie spowodowane jest tym, że ważące wiele ton pojazdy przejeżdżają przez centrum Krapkowic.

- Przez te ciężkie ciężarówki stan dróg, zwłaszcza przy krawędziach jezdni, pozostawia wiele do życzenia – dodaje krapkowiczanka. – Taka sytuacja jest na wysokości sklepu Lidl. Pofałdowany asfalt, koleiny, jakieś wyrwy. Wszystko to utrudnia poruszanie się rowerzystom. Ciężko niekiedy utrzymać równowagę na rowerze. Jest tutaj po prostu niebezpiecznie, a koło cukierni aż strach przejść na drugą stronę ulicy.

Kobieta zastanawia się, czy nie można byłoby znaleźć jakiegoś rozwiązania, aby ulżyć nieco mieszkańcom ul. Prudnickiej, zamiast skupiać się na budowie ronda, które być może usprawni ruch, ale nie wyeliminuje problemu hałasu i niszczenia drogi przez ciężkie pojazdy.

- Przecież chodzi też o bezpieczeństwo naszych dzieci – podkreśla pani Dorota. – Tutaj są osiedla, jest też szkoła, a samochodów jest coraz więcej.

(matt)

Bajkowo w Gogolinie

W sobotę 1 lipca w Gogolinie odbyła się Noc Bajek Braci Grimm. Spotkanie zorganizowało lokalne koło DFK.



Dzieci uczyły się języka niemieckiego poprzez zabawę.

Do udziału w wydarzeniu zaproszono dzieci w wieku od 6 do 10 lat. W tym roku motywem przewodnim była bajka pt. „Muzykanci z Bremy”, którą przeczytali przewodniczący gminnego zarządu TSKN Krystian Komander oraz przewod-

niczący koła DFK Gogolin Krystian Polański.

Podczas zajęć dzieci wykonały medaliony z masy modelującej i pomalowały drewnianą statuetkę muzykantów z Bremy. Główną atrakcją byli animatorzy w

bajkowych strojach, którzy dostarczyli dzieciom sporo frajdy. Poprzez czytanie i gry nauka języka niemieckiego jest o wiele łatwiejsza i sprawia najmłodszym dużo radości.

(mim), fot. (DFK Gogolin)

Maturzyści poznali wyniki

Szczegółowe wyniki matur 2023 opublikowano 7 lipca. Największe problemy tradycyjnie sprawiła maturzystom matematyka.

W powiecie krapkowickim do matur przystąpiły w sumie 162 osoby. Świadectwo maturalne otrzymały 123 osoby. Pozostali będą musieli jeszcze raz podejść do egzaminu.

Tegoroczną maturę pisano w dwóch formułach, dlatego wyniki matur musimy rozpatrywać pod kątem dwóch grup młodzieży.

Formułę 2015 zdawały ostatnie roczniki młodzieży, które uczyły się jeszcze w gimnazjach. W powiecie krapkowickim było ich 85. Zdawalność wyniosła 62,3%.

Formułę 2023 zdawali absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy jako pierwszy rocznik kończyli naukę w nowym systemie, czyli po likwidacji gimnazjów. Takich osób w naszym powiecie było 77, a zdawalność wyniosła 90,9%.

Całościowe wyniki matur 2023, uwzględniające wyniki osób zdających w terminie dodatkowym (w czerwcu) oraz w terminie poprawkowym (w sierpniu), będą udostępnione 8 września.

Jak maturzyści wypadli na tle województwa opolskiego?

W województwie opolskim na 5 348 osób maturę zdało 4 506. Na uśrednionym poziomie zdawalność wyniosła zatem 84,3%.

Formułę 2015 zdawały ostatnie roczniki młodzieży, które uczyły się jeszcze w gimnazjach. Było ich 2 664, a zdawalność była niższa – 75,2%.



Na uśrednionym poziomie zdawalność matur w powiecie krapkowickim wyniosła 75,9%.

Jednak jest to wynik wyższy od średniej krajowej, która wyniosła 74,6%.

Wyniki dla formuły 2015 w woj. opolskim są następujące:

- język polski – piszący uzyskali średnio 57% punktów, zdawalność: 95%,

- matematyka – średnio 50% punktów, zdawalność: 80%,

- język angielski – średnio 75% punktów, zdawalność: 97%,

- język niemiecki – średnio 62% punktów, zdawalność: 92%.

Natomiast formułę 2023 zdawali absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy jako pierwszy rocznik kończyli naukę w nowym systemie, czyli po likwidacji gimnazjów. Takich osób w woj. opolskim było 2 684, a zdawalność wyniosła 93,2%. Wynik ten był

powyżej średniej krajowej (91,1%).

Wyniki matur dla formuły 2023 w woj. opolskim są następujące:

- język polski – piszący uzyskali średnio 66% punktów, zdawalność: 98%,

- matematyka – średnio 72% punktów, zdawalność: 95%,

- język angielski – średnio 85% punktów, zdawalność: 99%,

- język niemiecki – średnio 85% punktów, zdawalność: 98%.

Patrząc na wyniki z przedmiotów obowiązkowych, najmniej problemów sprawił język angielski. Nieco mniej osób nie zdało egzaminów z języka polskiego i języka niemieckiego. Największe problemy sprawiła jak zawsze matematyka, a widoczne było to szczególnie w formule 2015.

(matt)

Jest ładnie, ale czegoś zabrakło

Teren przed Krapkowickim Centrum Zdrowia przy ulicy Szkolnej przeszedł metamorfozę. Jest teraz gdzie usiąść, spacerować się i odpocząć.

Nowy skwer do użytku mieszkańców i pacjentów został oddany w ostatnim czasie. Teren zmienił się nie do poznania. Zamontowano nowe ławki, kosze na śmieci i wytyczono ścieżki. Nie brakuje także nowych roślin. Na skwerze pojawiło się również kilka nowych drzewek. Całość prezentuje się ładnie i schludnie.

- Przede wszystkim jest gdzie usiąść i to mi się podoba – mówi mieszkanka Krapkowic. – Czasami brakuje takich miejsc, w których można chwilę przysiąść, odpocząć i iść dalej. No i te roślinki też mi się podobają. Sama mam ogród, więc zwracam uwagę na takie rzeczy.



Przed ośrodkiem zdrowia przy ulicy Szkolnej powstał nowy skwer z ławeczkami.

Nie wszyscy jednak z optymizmem podchodzą do tej inwestycji. Zdaniem mieszkańców przed Krapkowickim Centrum Zdrowia jest zbyt mało miejsc parkingowych. Niektórzy kierowcy

sugerowali nawet, że po prawej stronie nowego skweru jest teren, na którym można by zorganizować parking. Z pewnością ułatwiłoby to pacjentom wizytę u lekarza.

(matt)

TRANS-HOL
ASSISTANCE

Pomoc drogowa,
transport maszyn

605 041 902

601 486 314

RUSZTOWANIA

• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC,
LAYHER

• ATRAKCYJNE CENY

• SPRZEDAŻ I DOWÓZ

MCR GROUP

Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu

Walce 47-344, ul. Antoska 2





Imprezowo w Gogolinie

Tak dużej imprezy plenerowej w mieście Karolinki i Karliczka dawno nie było. Mowa o Lecie #naMAXXa, które odbyło się w minioną niedzielę 16 lipca na Placu Benedyktyńskim.

Lato #naMAXXa to trasa koncertowa radia RMF MAXX. Cykl koncertów organizowany jest już po raz 6. W ramach wydarzenia słuchacze mają okazję bawić się za darmo pod dużą sceną

w dziesięciu różnych miastach z całej Polski. Za nami koncerty w m.in. Wałbrzychu, Malborku, Kołobrzegu, a także Gogolinie. Ten ostatni cieszył się ogromnym zainteresowaniem, zwłaszcza

wśród młodzieży. Do miasta Karolinki i Karliczka zjechały tłumy nie tylko z gminy, ale także całego województwa.

Od godz. 16.00 na scenie prezentowali się lokalni

wykonawcy: studio piosenki w Gogolinie, Wielka Taneczna Rewolucja i krapkowicki zespół Sen. Oficjalne rozpoczęcie koncertu nastąpiło po godz. 19.00. Wystąpiły takie

gwiazdy jak Clödie, Smolasty i Gromee.

W trakcie całej imprezy goście mogli skorzystać z licznych atrakcji. Czekwały na nich punkty gastronomiczne, food

trucki, platformy balansowe, dmuchańce, ścianka wspinaczkowa, konkursy z nagrodami i wiele innych niespodzianek.

(mim), fot. (kb), gmina Gogolin



Występ Clödie na scenie.



Tłumy gości bawiły się na koncercie.



Mieszkańcy bawili się na Placu Benedyktyńskim.



Impreza odbyła się w niedzielę 16 lipca.



W wydarzeniu udział wzięli m.in. burmistrz Gogolina Joachim Wojtala i jego zastępca Krzysztof Reinert.



Pod sceną ustawili się mieszkańcy gminy Gogolin jak i goście z całego województwa.



Na scenie wystąpili także dzieci.



Kącik dla dzieci cieszył się ogromnym zainteresowaniem.



Nie boisko, a łąka

Czytelnicy niepokoją się stanem boiska w Choruli. Trawa jest tam bardzo wysoka i nikt nie chce jej skosić. Sołtys jednak uspokaja: teraz to już nie jest boisko, tylko miododajna łąka.



Boisko nie jest już rajem dla piłkarzy, tylko małych owadów.

Jeszcze kilkanaście lat temu boisko tętniło życiem. Swoje rozgrywki prowadził na nim klub KS Magnum Chorula i inne kluby sportowe. Powstała porządna szatnia, zamontowano ławki i oświetlenie. Wtedy jeszcze nikt nie przypuszczał, że w przyszłości miejsce stanie się problemem.

Przed kilkoma laty swoją działalność zakończył klub KS Magnum Chorula. Część młodych piłkarzy przeniosła się m.in. do gogolińskiego MKS-u lub do innych klubów. W Choruli nie było już tylu chętnych do prowadzenia rozgrywek piłkarskich.

Zarastający teren niepokoi naszych czytelników. Jeden z nich (dane do wiadomości redakcji) zwrócił się do nas dwukrotnie z interwencją w tej sprawie.

- Może właściciel powinien trochę o to boisko zadbać, skosić trawę, żeby jakoś to wyglądało – informuje czytelnik. - Ławki zarosnięte, chwasty wychodzą aż na ulicę, młodzież nie ma gdzie grać w piłkę. Nie ma już klubu KS Magnum Chorula, ale zawsze ktoś mógłby z boiska skorzystać. Są wakacje, a dzieci na wsi grają na ulicy. Czasami piłka uderza w samochód. Polecam prze-

jechać się do Kątów Opolskich, gdzie jest prawdziwy przykład tego, jak powinno wyglądać boisko piłkarskie.

W sprawie zarastającego boiska skontaktowaliśmy się z sołtys Ireną Kubiczek. Tłumaczy, że teren już dawno przestał pełnić funkcje sportowe. Pojawił się jednak inny pomysł na to miejsce.

- Zarządcą terenu jest gmina Gogolin – mówi Irena Kubiczek. - Zrodził się pomysł, żeby w miejscu starego boiska utworzyć łąkę miododajną. To nie jest tak, że obiekt jest zapomniany i zaniedbany. Gmina regularnie kosi tereny wokół łąki.

Sołtys dodaje też, że obecne rozwiązanie wcale nie musi być ostateczne. W każdej chwili można teren skosić tak, aby dzieci i młodzież mogły z niego korzystać. Były nawet pomysły, żeby na ich potrzeby wykosić tylko jedną połowę, ale później okazało się, iż nie ma chętnych do grania w piłkę.

- Dzieci w naszej wiosce na pewno się nie nudzą – podsumowuje Irena Kubiczek. - Mamy ładne zakątki, gdzie można spędzić aktywnie czas na świeżym powietrzu i wypocząć.

(mim), fot. czytelnik

Z myślą o dzieciach

Plac zabaw w Kamieniu Śląskim został doposażony w kolejne urządzenie dla dzieci. Zadanie zrealizowano w ramach Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej.



Tak prezentuje się nowe urządzenie dla dzieci.

Sprzęt, o którym mowa, to trójkąt linowy. Urządzenie zakupiono ze środków województwa opolskiego. Dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego wyniosło

6500 zł. Zadanie wsparła również gmina Gogolin, która na ten cel przeznaczyła 1300 zł. Z kolei prace związane z montażem urządzenia wykonali sami mieszkańcy

Kamienia Śląskiego. Sołtys Zbigniew Kawa dziękuje wszystkim za pomoc w realizacji tego przedsięwzięcia.

(mim),
fot. Zbigniew Kawa

Czy to mycka czy kapelusz, świętuj z nami jubileusz

Za nami Fajer w Hutach, czyli impreza zorganizowana przez sołectwa Dąbrówka i Zakrzów. Dla uczestników przygotowano moc atrakcji.



Impreza odbyła się w piątek 7 lipca.

Do festynu przygotowywano się już od dawna. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców wiosek i pracowników Zespołu Rekreacyjno-Sportowego w Gogolinie udało się przeprowadzić kilka ważnych prac porządkowych i renowacyjnych. Jedną z nich było malowanie domku technicznego znajdującego się przy boisku sportowym.

Fajer w Hutach odbył się w piątek 7 lipca. Warto zaznaczyć, że tegoroczne świętowanie połączone było również z jubileuszem 800-lecia Gogolina. Stąd hasło przewodnie imprezy brzmiało „Czy to mycka czy kapelusz, świętuj z



Goście mogli wziąć udział w rozgrywkach międzysołeckich.

nami jubileusz”. Podczas imprezy sołectwa zasadziły własne drzewa upamiętniające obchody 800-lecia miejscowości.

Dla gości przygotowano moc atrakcji. M.in. były to rozgrywki międzysołeckie, wspólne biesiadowanie, gry i zabawy z animatorem dla dzieci i

karaoke. Dla wszystkich uczestników biesiady przygotowano napoje i słodki poczęstunek. Sporym zainteresowaniem cieszył się punkt gastronomiczny Bar pod Hutym, gdzie podawano m.in. naleśniki, jajecznice, kiełbaski i inne smakołyki.

(mim), fot. sołectwo Zakrzów

Delegacja w Gogolinie

Do Gogolina przyjechała delegacja z gminy Chełmża (powiat toruński). Goście zwiedzili m.in. Kamień Śląski i Odrowąż.



Z delegacją spotkał się burmistrz Joachim Wojtala.

Grupa z województwa kujawsko-pomorskiego na czele z wójtem Jackiem Czarneckim uczestniczyła w kilkudniowej wizycie na Opolszczyźnie, podczas której miała możliwość wymiany doświadczeń z różnymi samorządami. W środę 12 lipca goście odwiedzili gminę Gogolin. Wizytatorzy odbyli spotkanie z burmi-

strzem Joachimem Wojtalą, a następnie odwiedzili kilka instytucji funkcjonujących na terenie miasta: Gminny Ośrodek Kultury, Gminną Bibliotekę Publiczną, Gminny Ośrodek Zdrowia oraz Centrum Usług Społecznych.

Później delegacja pojechała do Kamienia Śląskiego

i Odrowąży, gdzie odwiedziła Centrum Aktywności Wiejskiej oraz OSP Odrowąż. Ostatnim punktem była wizyta w Malni, w ramach której zwiedzono jedno z najciekawszych miejsc na mapie gminy, czyli „kościół na kościele”.

(mim), fot. gmina Gogolin

Za potrzebą do urzędu?

Radna Brygida Labisz podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdziechowicach zaapelowała o otwarcie zdziechowickiego szaletu miejskiego. Toaletę zdecydowano się zamknąć z powodu częstych dewastacji.

Głos w tej sprawie zabrała radna w imieniu mieszkańców gminy, którzy skarżą się, że brakuje w Zdziechowicach miejsca, w którym mogliby załatwić potrzeby fizjologiczne.

- Proszę o otwarcie szaletu miejskiego, jest to bardzo ważne zwłaszcza dla osób przejezdnych, jak również i dla nas – mówiła radna Brygida Labisz. – Obecnie w naszym mieście w razie jakiegokolwiek potrzeby nie ma możliwości, gdzie moglibyśmy skorzystać z toalety oprócz urzędu miasta.

Mieszkańcy zastanawiają się, po co zostały wydane pieniądze na zakup i ustawienie toalety, skoro nie można z niej korzystać. Mają nadzieję, że ich apel zostanie wysłuchany i wkrótce szalet zostanie ponownie otwarty.

Podczas obrad do tematu odniosła się burmistrz Zdziechowic Sybilla Zimmerman, która przyznała, że nakłady na utworzenie szaletu były duże i nie były one poniesione jednorazowo.

- Nie mam teraz dokładnych wyliczeń, ale przeciętnie raz w tygodniu szalet był dewastowany – mówiła Sybilla Zimmerman. – Czy stać nas na to, żeby ciągle łożyć pieniądze gminne na wandalizm? Raz są powyrywane grzejniki, innym razem odkręcone baterie. Dla mnie utrzymywanie tego szaletu to są pieniądze rzucane w błoto.



Radna Brygida Labisz podczas sesji apelowała o otwarcie szaletu miejskiego.

Burmistrz przyznała, że sprawcy dewastacji bywają wykrywani, ale ich poczynania postrzegane są w kategorii nikomej szkodliwości czynu.

Zdaniem mieszkańców zamknięcie szaletu nie rozwiązuje problemu. Są zdania, że powinien być on otwarty.

- Dużo osób, które przyjeżdżają do Zdziechowic pociągami i osób starszych nie ma gdzie skorzystać z toalety – mówiła Brygida Labisz odnosząc się do wypowiedzi burmistrza. – Kiedyś były jeszcze restauracje. Ludzie mogli w nich skorzystać. Teraz gdzie? Pod krzak mają iść?

Radna poruszyła także problem dewastacji, sugerując założenie monitoringu na tym terenie.

Podczas sesyjnych obrad przewodniczący Edward Paciorek w pełni poparł apel rajczyni. Dodatkowo zwrócił uwagę na brak porządnej tablicy informującej o tym, że

w pobliżu małego ryneczku w ogóle znajduje się toaleta.

- Chyba od dziesięciu lat już mówię, że ma być duża tablica informująca o obecności szaletu, przecież nikt nie wie, że on tam się znajduje – mówił Edward Paciorek. – Jeżeli ktoś szalet niszczy, to należy go złapać.

Przewodniczący rady wyraził konieczność objęcia tego terenu monitoringiem i częstszymi patrolami straży miejskiej.

- Włożyliśmy w to naprawdę potężne pieniądze – zaznaczył Edward Paciorek. – W grobie się przewraca radny Stępień. On nie wiadomo jak długo o to walczył i ciągle z tym szaletem jest problem.

Przypomnijmy, że doprowadzenie do użytku miejskiego szaletu i wprowadzenie tam systemu bezobsługowego kosztowało miasto ponad 20 tysięcy złotych. Toaleta znajduje się w pobliżu małego ryneczku.

(matt), fot. gmina Zdziechowice

Kto zdewastował przystanek?

Raz po raz możemy natknąć się na skutki działania ulicznych wandalizujących dobro wspólne. Jakis czas temu ich „ofiara” stał się przystanek autobusowy w Żyrowej.

Sprawca bądź też sprawcy tego zdarzenia zdewastowali obiekt, wybijając boczną szybę wiaty przystankowej. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Akty wandalizmu niweczą działania, których celem jest poprawa jakości życia mieszkańców i przestrzeni, w której żyjemy. Wydatki na naprawę takich chuligańskich wybryków i usuwanie szkód ponosimy wszyscy. Warto podkreślić, że na skuteczność podejmowanych działań i wykrywalność tego typu przestępstw



Za uszkodzenie mienia publicznego grozi kara do pięciu lat więzienia.

znaczący wpływ ma dobra współpraca mieszkańców z policją.

(matt), fot. (dl)

Czy potrzebne jest takie miejsce?

Mieszkańcy gminy Zdziechowice poprzez ankietę mogą odpowiedzieć na pytanie, czy jest potrzeba utworzenia na jej terenie Środowiskowego Domu Samopomocy. Ankiety można składać do 28 lipca.

Ankiety w wersji papierowej dostępne są w Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zdziechowicach przy ul. Góry Świętej Anny 21B/2 (w pokoju nr 3 na I piętrze). Tam też należy je złożyć.

Środowiskowy Dom Samopomocy byłby ośrodkiem wsparcia dla osób przewlekle psychicznie chorych, ludzi z niepełnosprawnością intelektualną, a także dla tych, którzy wykazują inne przewlekle zaburzenia czynności psychicznych. Znalazłyby w nim miejsce także osoby ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami sprzężonymi, które w wyniku upośledzenia niektó-



Ankieta dotycząca Środowiskowego Domu Samopomocy można także pobrać ze strony internetowej gminy Zdziechowice.

rych funkcji organizmu lub zdolności adaptacyjnych wymagają pomocy do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, w szczególności w celu zwiększenia zaradności i samodzielności życiowej, a także ich integracji społecznej. Dom miałby

działać przez pięć dni w tygodniu, od poniedziałku do piątku, po osiem godzin dziennie. W tym przez co najmniej sześć godzin każdego dnia byłyby prowadzone zajęcia z uczestnikami.

(matt), fot. gmina Zdziechowice

Śmieciowy zakątek

Sterna używanych ubrań przed kontenerem Polskiego Czerwonego Krzyża i porzucane śmieci za nim - taki obraz można zobaczyć przy ulicy Szkolnej w Rozwadzy. O sytuacji poinformowała naszą gazetę mieszkanka.

Bardzo możliwe, że ubrania znajdujące się przed kontenerem zostały z niego w jakiś sposób wyciągnięte lub też z powodu zapełnionego pojemnika ktoś pozostawił je przed nim.

- Porzucane ubrania wyglądają tak, jakby ktoś w

nich przebierał i szukał czegoś, co mogłoby się jeszcze nadać do noszenia – mówi pani Krystyna. - Za kontenerem wcale nie jest lepiej. Śmieci jest tyle, że aż „wychodzą” na zewnątrz. Leżą na trawniku i w zaroślach. Jeśli będziemy obok tego

przechodzić obojętnie, to wszyscy przywykną do takiego widoku i brudu będzie więcej. Ja mam już swoje lata i nie jestem w stanie tego posprzątać. Wstyd, że ludzie potrafią napaskudzić i zostawić po sobie taki bałagan.



Teren wokół pojemnika na używaną odzież w Rozwadzy pozostawia wiele do życzenia.

Przynosząc zbędne ubrania do tego typu punktów, warto pamiętać, aby uprzednio włożyć je do worka, zawiązać i wrzucić do pojemnika. Zdarza się, że ludzie celowo pozostawiają odzież przed nim z myślą, że komuś coś mogłoby się jeszcze przydać. Pobudka może być szlachetna, jednak w rezultacie istnieje ryzyko przyczyniania się do zaśmiecania otoczenia.

(matt), fot. czytelnik



Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą



OPTYKAn
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102

ZDZIESZOWIEC
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA

BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

KREISKONZERTE DEUTSCHE MUSIKALISCHE MINDERHEIT KONCERTY POWIATOWE MUZYCZNA MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA

Konzert

Klassisches Konzert
Koncert klasyczny

**22.07
2023**

MODERATION / MODERACJA:
DOMINIKA BASSEK

AUFTRETENDE / WYSTĘPUJĄCY:
CHOR DER DEUTSCHEN MINDERHEIT/
CHÓR MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ

LIGHT BRASS:
• SZYMON JARZYŃSKI – POSAUNE/PUZON
• SAMUEL REINERT – HORN/WALTORNIA
• SZYMON KABELA – EUPHONIUM/EUFONIUM
• PIOTR KRAUZE – POSAUNE/PUZON
• ŁUKASZ ADAMCZYK – TUBA/TUBA
• FLORIAN KURPIEŁA – TROMPETE/TRĄBKA
• JAN DANIEL – TROMPETE/TRĄBKA
• RAFAŁ TOMECZEK – TROMPETE/TRĄBKA

JESSICA GLOMBEK
W AKOMPANIAMENCIE
JOANNY WĄSIĄK

**start
18:00**

MEHR INFOS / WIĘCEJ INFORMACJI:
WWW.SKGD.PL

LIVEÜBERTRAGUNG / TRANSMISJA ON-LINE
WWW.YOUTUBE.COM/TSKNSKGD
WWW.FACEBOOK.COM/DEUTSCHEMINDERHEITINOPPELN

**WSTĘP
wolny!**
**EINTRITT
frei!**

ORGANISATOR / ORGANIZATOR:



PARTNER / PARTNERZY:



FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:



MEDIENPATRONAT / PATRONAT MEDIALNY:



Wakacje

**W HOTELU DĘBOWE WZGÓRZE
W POKRZYWNEJ**

- NOCLEGI W KOMFORTOWYCH POKOJACH
- ŚNIADANIA W FORMIE BUFETU
- OBIADOKOLACJE W FORMIE DANIA SZEFA KUCHNI (ZUPA, DANIE GŁÓWNE, DESER, KOMPOT)
- LODY NA POWITANIE DLA KAŻDEGO DZIECKA
- DRINK POWITALNY DLA KAŻDEJ OSOBY DOROSŁEJ
- BON NA ZABIEGI SPA O WARTOŚCI 50 ZŁ NA POKÓJ
- DOSTĘP DO STREFY SPA (BASEN, SAUNA SUCHA, JACUZZI)
- KORZYSTANIE Z SIŁOWNI HOTELOWEJ
- WYPOŻYCZENIE SZLAFROKA KĄPIELOWEGO
- LUNCH PAKIET DLA DZIECI W DNIU WYJAZDU
- DOSTĘP DO WIELOPOZIOMOWEJ SALI ZABAW DLA DZIECI
- KĄCIK MULTIMEDIALNY
- KLUB MAŁEGO PODRÓŻNIKA
- WYPOŻYCZENIE ROWERÓW I KIJÓW DO NORDIC WALKING
- ZABIEGI JUNIOR SPA (PŁATNE DODATKOWO)
- OGNIKO Z PIECZENIEM KIELBASEK W WYBRANE DNI (DODATKOWO PŁATNE)
- WARSZTATY KULINARNE W WYBRANE DNI (DODATKOWO PŁATNE)

**JUŻ OD
299,-**

ZA OSOBE
DOROSŁĄ /
DOBA

**MNÓSTWO
ATRAKCJI
DLA
DZIECI!**

ZADZWOŃ
+48 77 439 77 29

NAPISZ DO NAS
REZERWACJA@DEBOWEWZGORZE.EU

WWW.DBOWEWZGORZE.EU

Jedni dbają, inni niszczą

W Straduni nie brakuje społeczników, którzy dbają o swoją miejscowość, jednak są też osoby, którym przyjemność sprawia niszczenie efektów pracy innych. Do jednej z takich nieprzyjemnych sytuacji doszło w pierwszej połowie lipca.



Figurka została uszkodzona.

Niedawno przy ścieżce prowadzącej do przedszkola została ustawiona figurka trolla, która otrzymała nawet imię – nazwano go Pędzelek. W niedzielę 9 lipca na profilu Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Stradunia pojawiła się informacja, że ktoś ją uszkodził.

„Czy naprawdę ktoś potrafi czerpać przyjemność

albo satysfakcję z niszczenia czyjejś pracy? Wczoraj komuś przeszkadzał nowo instalowany troll Pędzelek, który znalazł swoje miejsce przy ścieżce do przedszkola naprzeciw muralu. Figurka przeszkadzała na tyle, że trzeba było ją przewrócić i przy okazji uszkodzić (odłamało się ucho)? Co gorsza, dzisiaj rano znowu

leżała przewrócona!” - czytamy w poście. „Bardzo nas smuci i gorszy takie zachowanie. Jeszcze raz chcielibyśmy zaapelować o wzajemny szacunek. I przede wszystkim o szacunek do czyjejś pracy i poświęcenia. Każda rzecz zrobiona dla naszej pięknej wsi wiąże się z poświęceniem własnego wolnego czasu, którego z pewnością nikt nie ma w nadmiarze - no chyba że osoba, która woli chodzić i dewastować. Widocznie ma go w nadmiarze i nie wie, jak spożytkować siły - zapraszamy zatem do pomocy w akcjach i pracy na rzecz wszystkich, może wtedy doceni, to co ochotnicy robią na rzecz wsi. Nie liczymy na to, że ktoś się przyzna i uderzy w pierś, ale mamy nadzieję, że publiczne napiętnowanie takiego zachowania chociaż troszkę oczy otworzy”.

(mn), fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia

Sztuka prosto z Grocholubia

Przeglądałam strony internetowe i trafiłam na kolorowe kolczyki - tak o początkach swojej historii z sutaszem mówi mieszkanka gminy Walce pani Bożena, która od około 7 lat tworzy własnoręcznie biżuterię.

Sutasz jest techniką wykonywania biżuterii z zaplatanych sznureczków i koralików. Pani Bożena, która tworzy tą techniką głównie kolczyki, wyliczyła, że na jedną parę potrzebuje od 3 do 4 godzin.

- Lubię coś wyczarować - mówi mieszkanka Grocholubia. - Nie byłam na żadnych warsztatach, obejrzałam parę filmików i zaczęłam coś tworzyć. Wszystkiego uczyłam się sama. Kiedyś próbowałam rysować projekty, ale kiedy szyję, sznurki zachowują się różnie i nie zawsze współgrają z tym, co zaplanowałam.

Do sutaszu pani Bożena używa różnych materiałów. Środki kolczyków, które są wykonane z różnych materiałów (czasami są to również naturalne kamienie i minerały, jednak te są już droższe), nazywane są „kaboszonami”. Mieszkanka Grocholubia nie ma swoich ulubionych połączeń kolorów, zawsze



Kolczyki tworzone przez mieszkankę gminy Walce są wyjątkowe.

stara się, aby każdy komplet biżuterii był inny.

Swoje prace prezentowała ostatnio na początku czerwca podczas 24. Wystawy Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego Pogranicza Polsko-Czeskiego w Prudniku, gdzie wybrała się z

waleckim Kołem Gospodyń Wiejskich.

Pani Bożena sutasz traktuje głównie jako zajęcie dodatkowe, tworzy dla siebie, na wystawy i dla chętnych. Swoje prace publikuje na profilu facebookowym B.G.art.

(as)

Spotkanie po latach

Wspomnienia, rozmowy i wspólna zabawa - tak można podsumować wydarzenie, które miało miejsce w sobotę 15 lipca w Rozkochowie. W miejscowym pałacu odbyło się spotkanie klasowe uczniów tutejszej szkoły podstawowej z roczników 1975 i 1976.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania z księdzem proboszczem Waldemarem Walzem, nauczycielami i rodzicami.

O godz. 18.00 w kościele parafialnym została odprawiona msza święta w intencji osób urodzonych w tych latach, modlono się także za zmarłych kolegów i nauczycieli. Dalsza część obchodów miała miejsce na terenie pałacu. Impreza rozpoczęła

się od przemówień, kwiatów i podziękowań dla obecnych na spotkaniu nauczycieli. Nie zabrakło też toastu i odśpiewania hymnu szkoły. Goście byli mile zaskoczeni tortem ozdobionym archiwalnymi zdjęciami klasowymi. Prezes Fundacji Pałacu

Rozkochów Piotr Kulczyk oprowadził uczestników spotkania po obiekcie i przypomniał historię zabytku. Później był czas na wspomnienia, rozmowy i wspólną zabawę.

(mn), fot. Wieści Rozkochowa, archiwum prywatne



Uczniowie z rocznika 1975.



Uczniowie z rocznika 1976.



„Skarby powiatu krapkowickiego” to kontynuacja zeszłorocznego, cieszącego się dużym zainteresowaniem cyklu artykułów, które przygotowywane są przez Stowarzyszenie Fair Play. W tym roku skupiamy się na miejscach, zabytkach oraz ciekawych historiach i legendach związanych z wieloma zakątkami powiatu krapkowickiego. Wakacje to doskonały czas, aby zapoznać się z nimi i odwiedzić miejsca, które na co dzień bywają zapomniane, a jednak od wielu lat nierozdzielnie związane są z naszym regionem.

Chorula: Kolebka ludzkiego osadnictwa cz. II

Chorula to niepozorna wioska w powiecie krapkowickim. Do niedawna przebiegała tędy główna droga w kierunku Opola. Czy ktoś przejeżdżając przez Chorulę, pomyślałby, że to właśnie tu sprowadza się historia osadnictwa na dzisiejszych ziemiach powiatu krapkowickiego?

Osadnictwo w mezolocie

Najstarsze dotychczas znane ślady osadnicze na terenie Choruli pochodzą z okresu mezolitu i datowane są na lata od 7900 do 5200 p.n.e., kiedy to zapoczątkowały się emigracje ówczesnej ludności z północno-zachodniej części Nizy Europejskiego. Ośrodki osadnictwa skupiały się w miejscach, gdzie występowały piaszczyste wydmy i rzeki, ale także lasy. Byli to łowcy, którzy na naszych terenach polowali na jelenie, sarny, dziki i inne zwierzęta zamieszkujące tamtejsze lasy. Także rybołówstwo nabierało dużego znaczenia. Co świadczy o tych zajęciach ówczesnych ludzi? Znaleźliśmy. Jak czytamy w książce „Chorula – dzieje od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy” prof. Norberta Honki: „Na podstawie przeprowadzonych badań archeologicznych możemy stwierdzić, że były to wyroby kościane, rogowe i drewniane. Z kości i rogu wytwarzane były harpuny, ostrza oszczepów, ościenie do polowań na ryby i haczyki do wędek. Z kolei z drewna wykonywano łodzie-dłubanki i wiosła.” Podczas badań archeologicznych znajdowano także ślady po obozowiskach mezolitycznych, krzemienie, drapacze czy fragmenty ceramiki.

Neolit - początki rozwoju

Kolejne ślady osadnicze prowadzą do środkowej epoki kamienia – neolitu – datowanego na lata 5200 do



Znaleziska z Choruli zostały przekazane do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

1900/1600 p.n.e. To właśnie cykl kultur naddunajskich (kulturę ceramiki wstęgowej rytej i lendzielską), kulturę pucharów lejkowatych i kulturę pucharów dzwonkowatych spotykamy na Górnym Śląsku. Był to okres gospodarki rolniczo-hodowlanej i ceramiki. Pojawia się pierwsza uprawa roślin: owsa, pszenicy, jęczmienia, grochu czy soczewicy. Początkowo rośliny uprawiano motykami w przydomowych poletkach, później zaś ludność kultury pucharów lejkowatych zaprzęgała bydło radłami. Hodowano zaś trzodę chlewną, bydło, kozy i owce. Ludność kultury pucharów dzwonkowatych przyprowadziła ze sobą nawet konia i była dobrze uzbrojona.

Ciekawy w tym okresie był sposób chowania ludzi. Ludność kultury lendzielskiej składała zmarłych w pozycji skurczonej, nawiązując do życia płodowego. Zaś

już w kulturze pucharów dzwonkowatych około 1900 r. p.n.e. zmarłych chowano w pozycji płaskiej. Co się nie zmieniło to fakt, że do grobów wkładano ceramikę, narzędzia kamienne i broni. W Choruli z tego okresu odkryto osady, fragmenty naczyń, krzemienie, motykę kamienną, siekiery kamienne i połowę toporka kamiennego.

Kultura łużycka, ale czy tylko?

Epoka brązu (1800 do 600 r. p.n.e.) to okres, z którego pochodzą ślady osadnicze kultury łużyckiej.

„Kultura łużycka jest bardzo skomplikowana, a to za sprawą występowania licznych grup lokalnych. Elementem, który je wszystkie łączy jest ciepłopalny obrządek pogrzebowy i płaskie cmentarzyska. (...) Przez cały okres rozwoju grupy śląskiej kultury łużyckiej cechą charakterystyczną w

przypadku obrządków pogrzebowych było ciałopalenie. W późniejszym okresie na Górnym Śląsku występowały groby popielnicowe w drewnianych komorach. Były one bogato wyposażone w narzędzia i broń. Pod koniec istnienia kultury łużyckiej pojawiły się też groby jamowe i szkieletowe” – pisze w swojej książce o historii Choruli Norbert Honka.

Od 1200 do 600 r. p.n.e. w pobliżu Choruli osiedlili się również tak zwani Ilirowie. Szukając w internecie historii Choruli znajduje się informacje ze wzmiankami o

osadnictwie od około X wieku n. e. oraz o znaleziskach po kulturze łużyckiej.

Era Germanów

Po upadku kultury łużyckiej doszło do zamieszania gospodarczego. W tym okresie na Górnym Śląsku rozwija się kultura przeworska (kultura archeologiczna epoki żelaza rozwijająca się między III w. p.n.e. a V w. n.e. na terenach obecnej Polski oraz Galicji i Zakarpacia).

Około 400 r. n.e. Górny Śląsk zaczął być zasiedlany przez germańskie plemiona Wandalów. Zgodnie z ogólnym założeniem historycznym, powinny istnieć dowody na znaleziska słowiańskie od około 600 roku, ale tak

nie jest na całym Górnym Śląsku. W rzeczywistości znaleziska słowiańskie pochodzą dopiero z IX wieku i są silnie wymieszane ze znaleziskami germańskimi od około 1100 roku. Profesor Idzi Panic, który bada historię osadnictwa księstwa opolskiego we wczesnym średniowieczu, podaje X wiek jako przybliżoną datę założenia osady w Choruli. W XIV wieku w Choruli używano już ceramiki niemieckiej, o czym świadczą znalezione fragmenty naczyń.

Znaleziska z Choruli zostały przekazane do Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu.

(ap),
fot.(kb)

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydata na stanowisko:

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Czytanie rysunku technicznego - mile widziane.
- Motywacja i chęci do pracy.

SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA

Miejsce pracy: Krapkowice

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na w/w stanowisku – mile widziane.
- Bardzo dobra organizacja własnego czasu pracy
- Obsługa programu AutoCad
- Bardzo dobra znajomość pakietu Office i Excel
- Komunikatywność
- Prawo jazdy kategorii B

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Bardzo dobre warunki finansowo socjalne.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. / 47-300 Krapkowice / ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....

Imię i nazwisko dziecka

Vykonaj za 3nkt.

.....

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Ile nas było 200 lat temu?

Prawie dokładnie dwa stulecia temu wydany został Nowy Topograficzno-Statystyczno-Geograficzny Słownik Państwa Pruskiego. Dzięki sześciu tomom z lat 1821-1825 możemy między innymi dokładnie odtworzyć, jak duże były wówczas miejscowości dzisiejszych gmin Strzeleccki oraz Walce.

Gmina Strzeleccki

Podobnie jak dziś, 200 lat temu zdecydowanie największą miejscowością gminy były Strzeleccki. Liczyły 672 mieszkańców, a do tego można doliczyć jeszcze 220 osób zamieszkujących Oracze – wtedy osobną wieś, położoną wzdłuż dzisiejszej ulicy Sobieskiego. Na drugim miejscu plasowały się Kujawy, liczące 366 dusz. Dodatkowo w folwarku Kujawy było 68 mieszkańców. W żadnym z tomów słownika nie została jednak wymieniona Zielina. Nie możemy być pewni, czy to przeoczenie, czy też obie miejscowości zostały tutaj



Strzeleccki i Dobra na mapie z 1825 roku.

przed dwoma stuleciami 322 dusze, a na czwartym miejscu znajdują się Pisarzowice (277 osób).

Do wiosek średniej wielkości możemy zaliczyć Łowkowice, liczące 249 mieszkańców. Co ciekawe,

się Raclawiczki. Dziedzice razem ze Smolarnią, a na pewno również z Serwitutem, liczyły 228 dusz. W Komornikach 178 osób zamieszkiwało właściwą wieś, a dalsze 35 „farę”, czyli nie tylko plebanie, ale cały zespół budynków należący



Miejscowości gminy Strzeleccki według liczby mieszkańców sprzed 200 lat.

do miejscowej parafii. 166 osób mieszkało w Ścigowie, a trzyścifrową liczbę miesz-

kańców osiągnęła jeszcze Moszna (122).

Z mniejszych miejscowości Wawrzyńcowice liczyły 71 dusz, Urszulanowice – 33, Nowy Bud – 32, a Buława – 8. W zestawieniu brakuje również danych dotyczących Kopaliny i Nowego Młyna, najpewniej zostały zliczone razem z odpowiednio Strzeleczką i Komornikami.

Gmina Walce

Przed dwoma stuleciami Walce były zdecydowanie największą miejscowością w gminie. Właściwie wieś razem z Posiłkiem liczyła 574 mieszkańców, do tego doliczyć można jednak aż 308 osób zamieszkujących obszar dworski Walce-Zamek. Na drugim miejscu z bardzo dobrym wynikiem uplasowała się Stradunia licząca wtedy 489 dusz. Prawdopodobnie w jej skład wliczone zostały Lesiany, które stanowiły co prawda odrębną miejscowość, jednak nie mają własnego hasła w słowniku. Dużymi wsiami były jeszcze Grocholub, liczący 301 mieszkańców, Rozkochów – 274 mieszkańców oraz Brożec – 255 mieszkańców.

Wśród średnich wiosek prym wiodły Dobieszowice, w których mieszkały 204 osoby, a dalej Kromolów (187 osób razem z Wesołą), a także Zabierzów (152 osoby). Ćwiercie liczyło 58 dusz, a Czernów – 24.

Lukasz Malkusz



Walce i Dobieszowice na mapie z 1825 roku.



Miejscowości gminy Walce według liczby mieszkańców sprzed 200 lat.

zliczone wspólnie. Podium zamyka Dobra, licząca

dokładnie taką samą liczbą ludności mogły pochwalić

LEGENDA

- WIEŚ POWYŻEJ 500 MIESZKAŃCÓW
- Wieś powyżej 250 mieszkańców
- Wieś od 100 do 249 mieszkańców
- WIEŚ PONIŻEJ 100 MIESZKAŃCÓW, FOLWARK
- † Siedziba parafii

Spacerem wzdłuż dawnej ulicy Prudnickiej

Dzięki dawnym książkom adresowym możemy sprawdzić, co znajdowało się w części budynków dawnych Krapkowic. Najpełniejszymi danymi dysponujemy przy tym dla lat 1935-1937. Dziś zapraszamy na krótki spacer wzdłuż dawnej ulicy Prudnickiej.

Dawna ulica Prudnicka rozpoczynała swój bieg przy samym Rynku, obejmując również cały bieg dzisiejszej ulicy Wolności. Budynek na samym rogu, gdzie dziś na parterze mieści się oddział banku, oznaczony był numer 1. Tutaj znajdował się sklep Josefa Ranochoy. Można było w nim nabyć artykuły kolonialne, a także rolnicze oraz materiały siewne. Nieco dalej, pod numerem 7, naprzeciw dzisiejszego pomnika Ofiar Wojen i Przemocy, pacjentów przyjmował lekarz Paul Kalinowski.

W jednym z domów naprzeciwko dzisiejszego parkingu znajdował się warsztat Emila Suchana, świadczącego usługi malarskie. Budynek numer 11 znajdował się w miejscu dzisiejszego Domu Kultury, na rogu ulicy Kozielskiej. W latach trzydziestych mieściła się tutaj gospoda Zum Weißen Lamm, której właścicielem był Josef Bittmann. Nieco dalej, na terenie gdzie obecnie stoi restauracja i dyskонт spożywczy, znajdował się tartak i magazyn artykułów budowlanych



Gospoda Zum Weißen Lamm w latach trzydziestych XX wieku, jej właścicielem był wówczas Jakob Bittmann.

należący do braci Filusch. Jego właściciele ponadto byli właścicielami domu na rogu dzisiejszych ulic Prudnickiej i Sienkiewicza. Bezpośrednio za tartakiem stał dom Paula Malornego, który prowadził tutaj warsztat garncarski. W budynkach naprzeciwko mieściły się między innymi palarnia kawy Filipczyka oraz warsztat samochodowy i ślusarski Hansa Woszczyzny.

Zabudowa z jednej strony ulicy Prudnickiej kończyła się na wysokości, gdzie teraz znajduje się

popularny dyskонт spożywczy, a z drugiej – skrzyżowania z dzisiejszą ulicą Lompy. Miasto sięgało więc na odległość około 800 metrów od Rynku. Daje to wyobrażenie o rozbudowie, jaka nastąpiła w ciągu ostatnich 85 lat. Obecnie pierwsze budynki Krapkowic od strony Stębłowa – zakłady przemysłowe i dyskонт spożywczy, znajdują się 2 kilometry od Rynku.

Lukasz Malkusz

Jak pomóc kolczastemu przyjacielowi?

Kiedy na swojej drodze spotykamy małe zwierzątko, chciałoby się od razu go dotknąć, pogłaskać czy wziąć na ręce. Jednak tylko w niektórych sytuacjach mamy prawo zakłócać spokój dzikiemu zwierzątkowi.

Dokąd nocą tupta jeż?

To częste pytanie, choć natury filozoficznej, ma jednak podłoże przyrodnicze. Jeże to zwierzęta nocne. Jako wyrafinowani nocni łowcy korzystają z faktu, iż większość zwierząt, którymi się żywią, jest pogrążona w głębokim śnie. Śpiący i nieruchliwy pokarm nie jest trudny do zdobycia, a jak powszechnie wiadomo, jeże nie są najszybszymi zwierzętami na świecie. Jeże są smakoszami głównie bezkręgowców takich jak dżdżownice, karaluchy, mrówki, ślimaki, pająki, chrząszcze czy ich larwy, ale nie pogardzą nawet małych rozmiarów kręgowcami: gryzoniami, jaszczurkami, żabami, ptakami oraz ich jajami.

Na ratunek jeżom

Kiedy spotkamy na swojej drodze jeża, w większości przypadków nie potrzebuje on naszej pomocy. Naturalnym czasem żerowania jeży jest wieczór i noc. Kiedy dzień zbliża się ku końcowi, a jeż znajduje się w bezpiecznym miejscu (nie na środku ulicy), porusza się o własnych siłach, a gdy zbliżamy się do niego, zwija się w kulkę oraz nie widzimy u jeża ran ani śladów krwi, jeż najprawdopodobniej jest zdrowy i bezpieczny. Jednak gdy na swojej drodze w środku dnia znajdziemy jeża, powinniśmy się zaniepokoić. Dzień nie jest odpowiednim czasem dla tych zwierząt. Zagrożeniem dla jeża jest również otwarta przestrzeń i ruchliwa ulica. Czerwona lampka powinna nam się

problem z poruszaniem się u jeża, również nie powinniśmy tego problemu bagatelizować. Kiedy nie jesteśmy pewni, że z napotkanym przez nas jeżem jest wszystko w porządku, powinniśmy zwierzątko oddać w opiekę lekarza weterynarii lub do ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt. Pamiętajmy również, że niewłaściwa pomoc może pogorszyć stan zdrowia naszego podopiecznego.

A co z mlekiem?

Jeż jak każdy ssak po urodzeniu pije mleko matki, które stanowi dla niego pierwszy w życiu pokarm. Jednak pojenie dorosłych jeży mlekiem jest ogromnym błędem. Popularnym mitem jest podawanie jeżowi zwykłego ogólnodostępnego mleka sklepowego. Jeż najprawdopodobniej chętnie wypije przygotowane przez nas mleko, jednak napój ten stanowi dla niego śmiertelne niebezpieczeństwo. Układ pokarmowy dorosłego jeża nie jest dostosowany do trawienia mleka, a szczególnie zawartej w mleku laktozy. Laktoza w układzie pokarmowym jeża trawiona jest przez bakterie gnilne, które wywołują wystąpienie nieżytów żołądka, wzdęć oraz biegunki. Jeż po napiciu się mleka umiera w ogromnym cierpieniu. Co w takim razie podawać jeżom? Dokarmianie dzikiego zwierzęcia jest ostatecznością, jednak kiedy jesteśmy pewni, że to najlepsza pomoc, możemy podać specjalnie przygotowaną karmę dla jeży lub dobrej



Kiedy nie jesteśmy pewni, że z napotkanym przez nas jeżem jest wszystko w porządku, powinniśmy zwierzątko oddać pod opiekę lekarza weterynarii lub do ośrodka rehabilitacji dzikich zwierząt.

szczególnie gdy środowisko nie jest zbyt mocno przez niego przekształcone. Obecność jeży w naszych ogrodach również jest dla nas korzystna. Jeż jako drapieżnik reguluje nadmiar owadów i innych bezkręgowców w naszym ogrodzie, również tych uprzykrzających nam życie. Temu coraz rzadszemu gatunkowi szkodzi powszechnie panująca betonoza i ograniczona ilość zielonych terenów. Również jałowy trawnik nie jest dobrym miejscem do życia dla naszych milusińskich. Poza ograniczoną ilością zielonych miejsc, zagrożeniem dla jeży są ruchliwe ulice, które stanowią dla nich śmiertelne niebezpieczeństwo. Jadąc wieczorową lub nocną porą ulicą, zwracamy większą uwagę na przechodzące przez jezdnie zwierzęta, a w sytuacjach gdy widzimy, że zwierzątko wymaga naszej pomocy, nie pozostawiamy go na pastwę losu.

Zaproszenie do ogrodu

Aby na co dzień wspierać jeże, przygotujmy dla nich odpowiednie miejsce w swoim ogrodzie. Warto zacząć od usunięcia barier architektonicznych, które mogą stanowić zagrożenie dla zwierzęcia. Od gęstej siatki ogrodzeniowej dużo lepszym rozwiązaniem będzie ogrodzenie o dużych oczkach lub zasadzenie żywopłotu, zamiast gęstego ogrodzenia. Jeżeli wiemy, że w naszym ogrodzie zamieszkał jeż, starajmy się pilnować

zaprosić jeże do naszego ogrodu, warto ograniczyć stosowanie sztucznych nawozów i oprysków roślin. Chemia ogrodnicza może być źródłem zatrucia u dzikich przyjaciół. Warto również pomyśleć o ustawieniu poidełek w ogrodzie. Małe miseczki z wodą ustawione w różnych ustronnych miejscach będą zachęcały jeże oraz inne zwierzęta do odwiedzenia naszego ogrodu. Jeże uwielbiają małe kryjówki i norki, a także zakopywanie się. Warto zatem przygotować dla nich w kątach naszych ogrodów małe domki. Do tego celu może służyć sterta zrobiona z patyków i liści. Taka kryjówka będzie odpowiednia do odpoczynku oraz zimowej hibernacji. Warto również pozostawić dla nich fragment nieskoszonego trawnika. Jeże z pewnością będą nam wdzięczne.

(ak)



Jeżom nie należy podawać mleka.

zapalić również, gdy pomimo okresu jesienno-zimowego (okresu snu zimowego – hibernacji) jeż nie przebywa w swojej norce. Kiedy dostrzegamy krew, rany oraz

jakości karmę dla kotów, o małej zawartości tłuszczu.

Ludzie i jeże

Jeże przeważnie dobrze się czują w sąsiedztwie człowieka,

Las pełen maluchów – pozwól im dorosnąć w spokoju!

Obecnie odwiedzając las, można natknąć się na nowo narodzone zwierzęta. Naszą uwagę mogą zwrócić osamotnione sarenki czy jelenki, a także znajdujące się poza gniazdem pisklęta, wiewiórki czy zagubione warchlaki. Jak się wtedy zachować?

- zachowaj ciszę podczas leśnych odwiedzin,
- gdy zauważysz młode sarny, jelenie czy warchlaki, nie podchodź do nich,
- nie dotykaj młodych mieszkańców lasu, gdyż może zdarzyć się, że matka czując ludzki zapach na ciele swojego dziecka, odrzuci je,
- nie plosz młodych zwierząt,
- zawsze trzymaj swojego psa na smyczy, aby nie stanowił zagrożenia dla nowo narodzonych zwierząt,
- nie zabieraj napotkanych zwierzątek do domu,
- nie karm ich przypadkowym pokarmem, a szczególnie krowim mlekiem,
- jeśli zauważysz ranne zwierzę, zaalarmuj o tym fakcie odpowiednie służby (np. leśników bądź najbliższy urząd gminy, straż miejską).

Pamiętaj!

- Sarny po urodzeniu pozostawiają swoje młode w wysokiej trawie bądź krzakach do momentu aż nabrają one sił i będą w stanie wstać na nogi i dołączyć do stada. To, że nie ma przy nich matki, wcale nie oznacza, że ona się nimi nie opiekuje. Dogląda je z bezpiecznej odległości i dwa razy dziennie podchodzi, by je nakarmić. Matka Natura wyposaża młode sarny w specjalny mechanizm obronny. Młode sarny wydzielają mało intensywny zapach, który jest niewyczuwalny przez drapieżniki.

- Jeżeli pisklę jest nagie i znajduje się poza gniazdem, powinno zostać włożone z powrotem do gniazda, z którego wypadło, po czym jak najszybciej powinniśmy oddalić się od niego. W przypadku podłota (ptaka upierzonego i uczącego się latać) znajdującego się na ziemi możemy przenieść go na najbliższą gałąź i odejść. Kontakt z ptakiem powinien być jak najkrótszy.

- U wiewiórek najczęściej matka wraca po malucha, który wypadł z gniazda. Jeśli jednak nie zabierze małej wiewiórki po około 2-3 godzinach, należy ogrzać ją i skontaktować się z najbliższym ośrodkiem zajmującym się pomocą dzikim zwierzętom.



Bądź po stronie natury – niech młode zwierzęta rozwijają się w swoim rytmie!

Organizator: **Fair Play**

Partner: **POWIAT KRAPKOWICKI**
 W SERCU OPOLSZCZYZNY
 www.powiatkrapkowicki.pl

Patronat medialny:

TYGODNIK Krapkowicki

RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Drzewo przewróciło się na samochody

W ostatnich dniach nad Polską przechodziły gwałtowne burze, które skutkowały połamanymi drzewami, zalanymi piwnicami i lokalnymi podtopieniami.



W Krapkowicach na parkingu przy marinie drzewo przewróciło się na dwa samochody osobowe.

W środę wieczorem (12 lipca) drzewo przy krapkowickiej marinie przewróciło się na dwa zaparkowane samochody osobowe.

Zgłoszenie o zdarzeniu OSP KSRG Kórnicą przyjęła w środę o godz. 20.38.

Do zdarzenia wyjechały dwa zastępy straży pożarnej. Po przybyciu na miejsce kierujący działaniami ratowniczymi potwierdził, że na dwa samochody przewróciło się drzewo. W czasie zdarzenia wewnątrz pojazdów na szczęście nikogo nie było.

Działania służb polegały na usunięciu konarów, gałęzi i ścięciu wierzby o średnicy 1 metra, która stanowiła zagrożenie. Strażacka akcja trwała niespełna dwie godziny.

(matt), fot. (OSP KSRG Kórnicą)

Z obrażeniami do szpitala

Do niebezpiecznego wypadku doszło w środę 12 lipca około godziny 20.30 na drodze wojewódzkiej 409 w Dobrej. Poszkodowana została jedna osoba.

Kierująca osobowym volkswagenem 24-letnia mieszkanka Krapkowic straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w betonowe ogrodzenie. Po uwolnieniu przez strażaków i otrzymaniu kwalifikowanej pierwszej pomocy została przekazana pod opiekę medyków. Kobiętę przetransportowano do szpitala przy ulicy Katowickiej w Opolu.

(mim), fot. (KP PSP w Krapkowicach)



W pojeździe znajdowała się jedna osoba.

Obsypana nagrodami

Dumni jesteśmy z autorki naszego „Kulinarnego Kącika Pani Irenki” - Ireny Jasińskiej z Gogolina. W ostatnich tygodniach otrzymała ona bowiem kilka nagród, w tym dwie szczególnie cenne.

Jedną z nich jest Nagroda Marszałka Województwa Opolskiego Andrzeja Buły w XXII Konkursie „Nasze Kulinarne Dziedzictwo” – pierwsze miejsce za nowatorski „Bigos z czerwonej kiszzonej kapusty” wybrany spośród 64 potraw zgłoszonych do konkursu. 11 czerwca na Zamku w Mosznej podczas Święta Województwa Opolskiego wręczono także dotychczasowym i nowym członkom certyfikaty „Opolskie ze smakiem”, zastępujące dotychczasowe członkostwo w sieci „Dziedzictwo Kulinarne – Opolskie”, a do którego pani Irenka też należy. Święto zaszczylił swoją obecnością m.in. słynny szef kuchni i postać telewizyjna – Mikołaj Rey. Natomiast w dniu 8 lipca na wrocławskim rynku prezydent Wrocławia Jacek Sutryk wręczył pani Irence „Złotą Delicję”, szczególne wyróżnienie w kategorii „Potrawa” za „Tort chlebowy z wędzonym pstragiem”, który podbił serca jury obradującego w jednym z nobliwych wrocławskich hoteli. Do przygotowania tortu pani Irenka użyła lokalnych półproduktów. Konkurs odbył się w ramach Festiwalu Kulinarного „Delicje regionów”. Wrocław dołączył w tym roku do miast należących do elitarnej francuskiej sieci „Delice” zrzeszającej 34 europejskie miasta szczególnie dbające o rozwój



Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk wręczył pani Irence „Złotą Delicję”.

rzemieślniczych i lokalnych wyrobów kulinarnych. Tort naszej pani Irenki zwyciężył w konkurencji z kilkunastoma wyrobami renomowa-

Harapakwicz, znany krytyk i bloger kulinarny, autor książek z przepisami i szef kuchni jednej z dolnośląskich restauracji. Także oni



Pani Irenka ma na koncie wiele nagród.

nych wrocławskich szefów kuchni z miejscowych hoteli i restauracji. W festiwalu uczestniczyli m.in. gotując na estradzie: Jakub Tomaszczyk – zwycięzca ostatniego „Master Chefa” i Wojciech

zachwycali się lokalnymi wyrobami z Gogolina.

Pani Irence serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

(mar)

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Mailińska 1

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnebiuroprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

MEDIASERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

Kupię lub wydzierżawię pole, gmina Strzelce, Walce, Krapkowice, Głogówek.

Tel. 889 441 809

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE AUT

- polerowanie lamp
- pranie i czyszczenie tapicerki
- oczyszczanie i konserwacja tapicerki skórzanej
- ozonowanie, dezynfekcja
- dekontaminacja lakieru
- przygotowanie do sprzedaży
- aplikacja niewidzialnej wycieraczki
- aplikacja powłok ceramicznych
- renowacja skór

MYJNIA PAROWA
GLOWING CAR

Gwarantujemy auto zastępcze na czas usługi

+48 601 539 366 Krapkowice, ul. 3 Maja 39A glowing_car_

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA * ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępnik
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ
TYGODNIK
Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym
piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

**MKR
TECHNIKA** Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:
**TOKARZ
TOKARZ - FREZER**

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON

Sezon ogórkowy



Pocztówka z Rzymu

Rzym – wieczne miasto. Ilu z nas marzy, by być tam choć raz w życiu... Ilu już tam było, szczególnie po wyborze na Stolicę Piotrową Karola Wojtyły, obecnie św. Jana Pawła II, przy grobie którego w Bazylice św. Piotra w Watykanie modlą się tysiące wiernych każdego dnia.

Miałem okazję bywać w Rzymie dziesiątki razy. Ale nawet bycie tu choćby i po stokroć to chyba za mało, by poznać wszystkie tajemnice tego wspaniałego i tajemniczego miasta. Irytuję się często, że nie znam jeszcze wielu tajemnic tej włoskiej metropolii; nie dane mi było być w wielu kościołach, a jest ich tu ponad 1500, choć niektórzy lokalni przewodnicy twierdzą, że licząc historycznie to ponad 2500, bowiem części już nie ma lub popadły w ruinę. A każda z tych świątyń skrywa jakąś tajemnicę. A to grób ważnego papieża lub świętego, np. mojego patrona – Wawrzyńca, biskupa, przypalanego w III w. na żelaznej krzyż; czy to św. Agnieszki, rzymskiej patrycjuszki, która skazana za wiarę, znalazła się w rzymskim domu publicznym przy Piazza Navona i kiedy wygnano ją z innymi kobietami nago na hipodrom, który znajdował się w czasach rzymskich w tym miejscu, nagle wyrosły jej włosy po kostki, którymi mogła się owinać.

Zresztą Piazza Navona skrywa i inne tajemnice. Obecny kościół pw. św. Agnieszki projektował niejaki Borromini, architekt działający w okresie dominacji artystycznej Berniniego, ulubieńca papieża i szlachty rzymskiej. Bernini krytykował bryłę wspomnianego kościoła, która rzeczywiście ma wklęsłą fasadę. Ponoć przegrał konkurs na projekt tej świątyni. Aby go udobruchać, władze Rzymu zleciły mu zaprojektowanie fontanny czterech rzek na Piazza przed owym kościołem. Cztery potężne postacie na cokole fontanny, symbolizujące cztery, jak się wydawało w XVII w. najpotężniejsze rzeki świata, czyli Nil, Ganges, La Plata i Dunaj, zaślaniają sobie rękami oczy, by nie patrzeć na fasadę zniestanawidzonego kościoła. Sam Bernini pochowany jest natomiast w Santa Maria Maggiore, jednej z czterech rzymskich papieskich bazylik. Jako że wcale nie żył skromnie, ale przed śmiercią dobitnie to sobie uzmysłowił, kazał się pochować w stopniu schodów wiodących do krypty tejże Bazyliki.

A artystą był wielkim, bowiem to jego projektu jest słynny Plac św. Piotra z jeszcze słynniejszą kolumnadą, okalającą plac niczym ramiona Chrystusa, na szczycie której stoi 140 figur świętych, w tym jedna postać jakże nam bliska – św. Jacka. Inne kościoły też skrywają swoje tajemnice. Np. w Bazylice Santa Maria di Cosmedin, znajdują się tzw. usta prawdy, kamienny medalion brodatego mężczyzny z otwartymi ustami. Legioniści rzymscy, po paruletnich wojennych wyprawach, powróciwszy do domu, nakazywali swoim małżonkom włożenie dłoni do tych ust. Kiedy małżonka była wierna, wyciągała z nich całą rękę, natomiast kiedy dopuściła się zdrady, ręka została ucinana. Oczywiście za „ustami” stał specjalny kat z mieczem i tylko od małżonki i informacji przez niego nabytych zależało, czy żona zachowa swoją dłoń.

Rzym oblegają tłumy ludzi. Szczególnie w ostatnich 20 latach to już miliony ludzi i dostanie się gdziekolwiek, choćby do Koloseum czy do Muzeów Watykańskich, graniczy z cudem. Nie tak łatwo dostać się też na audiencję generalną z papieżem, które odbywają się na wspomnianym Placu św. Piotra, choć kiedyś częściej w Auli Pawła VI, już na terenie miniaturowego, bo ledwie o powierzchni 0,5 km kwadratowego, najmniejszego państwa w Europie. Teraz długą kolejkę tworzą się przed wykrywaczami metalu. Ot symbol naszych czasów. Kiedy jakaś grupa zgłoszona jest wcześniej na audiencję, otrzymuje specjalne zaproszenia na kartonikach. Kiedyś odbierało się je w watykańskiej kancelarii, już za sławną Spizową Bramą. Zawsze z drżeniem serca udawałem się za owe wrota i kiedy okazywałem specjalny glejt, żołnierz Gwardii Papieskiej salutował, a ja czułem się szczególnie wyróżniony.

I tak pisać i opowiadać można by w nieskończoność, tak jak w nieskończoność ciągną się w Rzymie słynne budowle, wszechobecne ruiny z czasów Rzymskiego Imperium z wieków od V p.n.e. do V n.e. A ileż jeszcze zapewne nieodkrytych zabytków. Ciekawe, jak w Rzymie pociągnięto wreszcie trzecią linię metra, bo zapewne przekopywać się musieli jego budowniczowie przez dziesiątki fundamentów i ruin starych pałaców, świątyń, term, teatrów i innych. Z Rzymem nierozdzielnie wiąże się historia chrześcijaństwa. W końcu to tu pochowany jest św. Piotr i św. Paweł. A ruch w Rzymie, „jak w Rzymie”. Miliony skuterów, aut, autokarów, wszedłobyłski łoskot syren karetek i wozów policyjnych. Rzym z wijącym się przezeń Tybrem najpiękniejszy jest jednak wieczorami, kiedy maleje upał i ruch uliczny.

Jako ciekawostkę mogę podać fakt, że największa ulewa w moim życiu dopadła mnie właśnie w Rzymie przy Panteonie. Prawdziwy wodny armagedon. A iść trzeba było, brnąć po lądki w wodzie na Schody Hiszpańskie, Fontannę di Trevi, Ołtarz Ojczyzny i Katakumby Kaliksta.

Rzym, czerwiec 2023

Wawrzyniec Jasiński

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin tel. 601 424 051 Kosorowice ul. Borowa 18

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
FOTOGRAFIA MICHAŁ WICHER

Posadzki betonowe
Rafał Rejnert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:
malowanie • płytkowanie
tapetowanie • adaptacja poddaszy
gładzie • docieplenie budynków
panelowanie
tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę. Mieszkania od 51 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA więcej informacji na www.odrzanskiatarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• **Wróblin** (Głogówek) - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 149 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Zawadzkie** - 55m², 3pkł, II piętro, balkon, piwnica, do adaptacji, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 474 88 00, 698 643 644 (14664)

• **Krapkowice**, 54 m², 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice**, 57m², 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Krapkowice** - ul. Limanowskiego, 106 m², parter, garaż, ogródek, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15028)

• **Dobra**, 140 m², 3pkł, połowa domu, miejsca

postojowe, ogródek, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

DOMY

• **Krapkowice**, dwa domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 449 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice**, wielorodzinny, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Gogolin**-Osiedle Dębów, szeregowka, 136,88 m², działka 3 a, tan deweloperski, 575 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14285)

• **Krapkowice-Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry, 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Kórnic**, jednorodzinny, 220m², działka 22,35 a, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 769000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Krapkowice**, jednorodzinny, 182m², działka 7 a, stan b.dobry, wiata garażowa, altana, 950

000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15084)

• **Żyrowa**, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Gogolin**, budowlana, 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Smolarnia**, budowlana, 15,16 a, media w granicy, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14943)

• **Odraw**, budowlana, 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stęblów**, budowlana, 10,75 a, media w granicy, 172 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Gogolin**, budowlana, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna**, budowlana- usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

TomMarket
Oferta ważna 18/07-24/07

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

ŁOPATKA WIEPRZOWA bez kości
OFERTA WAŻNA: 21.07-22.07
15⁹⁹ zł/kg

POLSKA CEBULA MŁODA LUZ
OFERTA WAŻNA: 21.07-27.07
3⁹⁹ zł/kg

GRECJA/WŁOCHY ARBUZ LUZ
OFERTA WAŻNA: 21.07-27.07
2⁹⁹ zł/kg

BRYKIET DRZEWNY 2,5kg
11⁹⁹ zł

NESSCAFE KAWA 200g CLASSIC rozpuszczalna
19⁹⁹ zł

TICO FILET Z MINTAJA ZAPIEKANY ze szpinakiem, z serem, z sosem czosnkowym luz
2⁸⁰ zł/100g

SONKO RYŻ 2x100g 3 kolory
5⁹⁹ zł

LINDT PRALINKI LINDOR 100g milk, assorted
14⁴⁹ zł

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Technologia a rzucanie palenia

O tym, że palenie papierosów ma fatalny wpływ na zdrowie, wiadomo od dawna. Relatywnie od niedawna zadajemy sobie natomiast pytanie, czy przestawienie się z papierosów na mniej szkodliwe nikotynowe alternatywy może przynieść jakkolwiek pozytywny wpływ na kondycję naszego organizmu. A jeśli tak, to jaki dokładnie? Odpowiedzi dostarczają badania naukowców z Wielkiej Brytanii.

Nie wszyscy palacze są w stanie wyjść z nałogu nikotynowego, dlatego niektórzy specjaliści wychodzą z założenia, że lepiej przedstawić palaczom mniej szkodliwą alternatywę: coś, co dostarczy podobnych do papierosów doznań, przy możliwie jak najniższym uszczerbku dla zdrowia. Takim rozwiązaniem mają być podgrzewacze tytoniu: urządzenia, w których umieszczane są specjalnie przygotowane wkłady z tytoniem. Następnie grzałka podgrzewa tytoń, ale tylko na tyle, aby uwolnić nikotynę, w całym procesie nie dochodzi bowiem do spalania tytoniu. Dlaczego? Otóż właśnie podczas spalania uwalniane są rakotwórcze substancje smoliste, najgroźniejsze dla ludzkiego zdrowia.

Jak jednak sprawdzić, czy ryzyko rzeczywiście maleje i jaki wpływ na zdrowie ma wdychanie nikotynowej pary? Uzyskaniu wiedzy na ten temat miało służyć badanie zaprojektowane przez naukowców z Wielkiej Brytanii.



Do eksperymentu zaproszono osoby palące w wieku od 23 do 55 lat, a następnie zapytano, czy zamierzają rzucić palenie.

Ci, którzy kategorycznie odmówili rozstania się z nałogiem, trafili do pierwszej grupy, natomiast ci, którzy zadeklarowali chęć rzucenia palenia — do drugiej. Zadeklarowani palacze zostali następnie poinstruowani, aby palić tak jak dotychczas lub przejść na podgrzewanie tytoniu, (w eksperymencie wykorzystano podgrzewacz GLO). Wyboru dokonano losowo.

Grupa kontrolna, czyli osoby rzucające nałóg, uzyskały pomoc doradcy oraz dostęp do nikotynowej terapii zastępczej.

W trakcie trwania eksperymentu każda z grup była pod nadzorem lekarzy. Raz w miesiącu sprawdzano próbki ich krwi, z których odczytywano m.in. poziom biomarkera CEVal, który miał wskazać, czy osoby deklarujące rzucenie palenia lub przerzucenie się na podgrzewacze tytoniu, nie paliły tradycyjnych papierosów. Inne wskaźniki, które brano pod uwagę, były związane ze

stanem płuc, poziomem cholesterolu, stresem oksydacyjnym czy liczbą białych krwinek. Okazało się, że palacze korzystający z GLO uzyskali znacznie lepsze wyniki, niż ci, którzy nie odstawili tradycyjnych papierosów.

Naukowcy stwierdzili „znaczące i trwałe zmniejszenie biomarkera, który może powodować uszkodzenia DNA związane z rakiem płuc” oraz „znaczące i trwałe zmniejszenie liczby białych krwinek, markera stanu zapalnego związanego z wczesnym rozwojem chorób układu krążenia i innych chorób związanych z paleniem”.

Podgrzewacze tytoniu są dostępne na polskim rynku od kilku lat. To jedna z nikotynowych alternatyw, po jakie mogą sięgnąć palacze, którym nie udało się zerwać z nałogiem lub którzy chcą ograniczyć ryzyko związane z paleniem. Do innych, których używanie określa się jako mniej ryzykowne od palenia, zalicza się e-papiero- sy i saszetki nikotynowe.

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Eltona Johna koniec

Najbardziej nie lubię poniedziałków. Nie dlatego, że po weekendzie (lub jak to się dzisiaj mówi „dwudzionku”) trzeba wracać do pracy. Bardziej przeraża mnie to, co w poniedziałkowy poranek można usłyszeć w telewizji albo w radiu. Czuję lekki dreszczyk, gdy kładę palce na pilocie telewizora i włączam poranne pasmo informacyjne w jednej z komercyjnych stacji. Co mnie znowu czeka w tym tygodniu? Bomba w Ukrainie? Rozwalona tama przez Rosjan? Susza? Głód?

Tydzień temu telewizja przekazała smutną informację. Punktualnie o 7.30 rozpoczął się serwis informacyjny, a tam wieść: Elton John kończy swoją karierę piosenkar- ską. Ok, ktoś może powiedzieć, że brytyjski wokalista to metaforycznie mówiąc „dinozaur”, który już dawno powinien dać sobie spokój z koncertowaniem. Bo głos już nie tak silny, bo zdrowie wątłe, bo na starość trzeba raczej odpoczywać – pomidorki na działeczce kopać i na leżaczku spać w cieniu. Prawda to. Ale tak czy siak – koń- czy się jakaś epoka muzyczna. Bo kto z nas nie lubi tych jego energicznych piosenek z brytyjskim akcentem? Jak tu się nie rozkochać w wirtuozerskich partiach fortepianu, które nucił potrafi cały świat. Gdzie byś nie pojechał, tam Eltona znają i kochają. No chyba, że generalizuję, to mnie poprawcie.

Nóżka tupie mi do taktów piosenki „I’m Still Standing”. Ten wspaniały singiel wydany w 1983 r. z osobistymi prze- słankami wokalisty kochamy do dziś. Mijają kolejne deka- dy, a ludzkość nadal zachwyca się charakterystyczną zmianą trybu dur na moll po zwrotce. „Sacrifice” też kochają rzesze fanów. To młodsza piosenka, bo wydana w 1989 roku. Co ciekawe, początkowo nie odniosła wielkiego sukcesu. Dopiero w połowie 1990 roku, za sprawą amerykańskiego DJ-a i stacji BBC, udało się rozpowszechnić utwór. No i się rozkręciło na dobre. We Francji utwór zajął pierwszą pozycję wśród światowych hitów i utrzymał swoją pozycję przez aż 26 tygodni. Kochałem ten singiel i kocham nadal. Mam do niego sentyment, chociażby z uwagi na to, że to- warzyszył mi podczas pisania pracy magisterskiej. Kto by przypuszczał, że o sprawach iście poważnych można pisać w tak radosnych, muzycznych klimatach? Można, jak naj- bardziej.

Dobrych piosenek Eltona Johna jest sporo, ale nie w tym rzecz. Jeszcze kilka lat temu widać było, że kariera wokalisty się kończy. No bo nowości nie było, a charakte- rystyczny głos piosenkarza znaliśmy jedynie z oryginalnych nagrań sprzed dekad. No i jak tu zarazić młodych tym eltonowym bakcylem? Ano pomyśl się znalazł, i to bardzo dobry. A wpadła na niego młodziutka artystka brytyjsko- albańska Dua Lipa.

Dziś remix „Cold Heart” w wykonaniu Eltona Johna i Dua Lipy znają chyba wszyscy z młodego po- kolenia (podejrzewam, że starsi też). Klubowy klimat, cudowny powiew świeżości, genialne połączenie hitów wokalisty. Piosenka powstała w pandemii w zdalnym kontakcie artystów. Nowatorskie rozwiązanie przynio- sło wspaniałe sukcesy. W świecie izolacji i w chwilach samotności stworzono coś wesołego; coś co już od pierwszych taktów pozytywnie nastroja człowieka. A nie każda piosenka jest taka, że krew szybciej płynie już po jej kilku pierwszych sekundach.

No i tak wysłuchałem tej wiadomości w telewizji i co? No i trochę smutno, że kończy się epoka Eltona. Że zostaną tylko wspomnienia, muzyczne pocztówki z naj- wspanialszej muzycznej dekady ubiegłego wieku. To se ne vrati. No ale mamy Youtube’a, radio, telewizję, apli- kacje muzyczne. I to też na swój sposób jest fenomenal- ne, że oglądając teledyski na różnego rodzaju nośnikach, widzimy wciąż młodego Eltona. Energicznego, peł- nego pasji, pomimo niełatwej swojej historii. Elton żyje i żyć będzie jeszcze długo, bo stworzył genialne kawałki. Teraz niech sobie odpocznie na tej emeryturze. Chyba zasługuje po tylu trasach koncertowych na scenach ca- łego świata. Tak czy siak, poniedziałków nie lubię. Teraz boję się odpalać telewizor na początku tygodnia. Bo który następny wokalista przejdzie na emeryturę? Sting? Maryla Rodowicz? Jak ja nie cierpię poniedziałków...

**Kupię mieszkanie
w Krapkowicach,
może być do
remontu
lub z zadłużeniem,
płatność gotówką.
Tel. 796 565 373**

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

sklep
Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Malnia,
ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

TVP 3
OPOLE

Kurier Opolski

Codziennie 18:30

Jednostka z długą tradycją

W sobotę 8 lipca Ochotnicza Straż Pożarna w Rogowie Opolskim świętowała 130 lat istnienia. Poświęcenie, pomoc, wsparcie, bezinteresowność i zaangażowanie to cechy charakteryzujące członków strażackiej drużyny.



Wśród wyróżnionych znalazł się m.in. Karol Stach, który otrzymał najwyższe odznaczenie OSP.



8 lipca Ochotnicza Straż Pożarna w Rogowie Opolskim świętowała 130 lat istnienia.



Paweł Grosz wysłużył w OSP Rogów Opolski 60 lat.



Uroczystemu apelowi dowodził Komendant Gminny OSP w Krapkowicach druh Damian Król.

Z okazji jubileuszu odbył się uroczysty apel, któremu dowodził Komendant Gminny OSP w Krapkowicach druh Damian Król. Stawiły się na nim liczne delegacje ze strażackich jednostek OSP ze Ściborowic, Steblowa, Żużeli, Dąbrówki Górnej, Kórnicy, Pietnej, Żywocic, a także Odrowąża. W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia za wysługę lat. Wśród wyróżnionych

znalazł się m.in. Karol Stach, który otrzymał najwyższe odznaczenie OSP.

Wyróżnieni za wysługę lat:

Za wysługę 65 lat odznaczony został Karol Stach.

Za wysługę 60 lat odznaczony zostali: Paweł Grosz i Zygmunt Weihs.

Za wysługę 50 lat odznaczony został Werner Kilisz.

Za wysługę 45 lat odznaczony został Alfons Marcinek.

Za wysługę 30 lat odznaczony zostali: Norbert Kowalik, Arnold Makowski, Waldemar Marcinek, Krzysztof Marzec, Marek Wójcik.

Za wysługę 25 lat odznaczony został Emil Rybkiewicz.

Za wysługę 20 lat odznaczony zostali: Michał Maślankiewicz i Kamil Kopa.

Za wysługę 10 lat odznaczony zostali: Mariusz Michna, Fabian Malkusz, Piotr Matysek, Joanna Marcinek, Adam Maślankiewicz, Lucyna Marzec, Agnieszka Michna, Beata Tomczyk.

Podczas przemówienia wiceburmistrza Krapkowic Arnolda Joszki druhowie

OSP w Rogowie Opolskim usłyszeli obietnicę starań o pozyskanie funduszy na rozbudowę remizy. Jest ona niezbędna, aby mimo ochotniczego charakteru działalności strażacy mogli profesjonalnie ratować dobytek społeczności lokalnej i życie ludzi przejeżdżających przez lokalne wioski, gminę czy powiat.

Po apelu zorganizowano biesiadę, podczas której nie zabrakło muzyki i tańców. Zabawa z licznym udziałem mieszkańców Rogowa Opolskiego i Gwoźdźca trwała do godzin porannych.

O historii jednostki będzie można przeczytać w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego”.

(matt), fot. (kb)



Na apelu stawiły się liczne delegacje ze strażackich jednostek OSP.



Wyróżnieni strażacy od lat niosą bezinteresowną pomoc i wsparcie potrzebującym.

Sport

Będzie sztuczna płyta w Gogolinie!

Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłosiło wyniki Programu Sportowa Polska 2023. Dofinansowanie na łączną kwotę ponad 159,7 mln złotych otrzymało 61 wniosków inwestycyjnych. Wśród nich znalazła się gmina Gogolin.

Gogolin wnioskował o środki finansowe na inwestycję związaną z przebudową boiska do piłki nożnej przy ulicy Kasztanowej. Chodzi o realizację pierwszej w powiecie krapkowickim, przynajmniej na dzień dzisiejszy, sztucznej płyty, której lokalizację zaplanowano na bocznym boisku. Co ważne, będzie to pełnowymiarowy obiekt.

- Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej Sportowa Polska to jeden z kluczowych projektów realizowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Obiekty wybudowane lub zmodernizowane w ramach programu to inwestycje, które w największym stopniu odpowiadają sportowym potrzebom i ambicjom społeczeństwa. W ramach rozstrzygnięć pierwszego naboru powstaną m.in. pierwsze sale gimnastyczne na terenie gmin, co pozwoli dzieciom i młodzieży na podejmowanie aktywności fizycznej i rozwój sportowych pasji w komfortowych warunkach - mówił minister sportu Kamil Bortniczuk.



Kilka miesięcy temu Minister Sportu i Turystyki odwiedził obiekty sportowe w Gogolinie. Za jakiś czas stadion przy Kasztanowej wzbogaci się o pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią.

Inwestycję w Gogolinie dofinansowano w kwocie 2 327 700 złotych, z czego większość środków trafi do inwestora w 2024 roku (2

mln złotych), a pozostała część w kwocie 327 700 złotych w transzy na 2025 rok.

(rauli)

Piłka nożna – klasa okręgowa

Decyzje kadrowe w Unii

Pod okiem „nowej miotły” wznowili treningi piłkarze krapkowickiej Unii. Po spadku do okręgówki z drużyny odeszło kilku zawodników, w miejsce których pojawiły się już nowe twarze.

Miesiąc temu obowiązki trenera pierwszego zespołu Unii objął jej wychowanek Marek Merklinger, który wcześniej prowadził m.in. MKS Tułowice, Raclawiczki i Walce. W tym ostatnim z wymienionych klubów popularny „Klinsmann” zrobił niezłą robotę w BS IV lidze, zdobywając w 15 meczach 23 punkty, co lokowało walczan po jesieni na 7. miejscu w tabeli.

- Wróciłem do Krapkowic, czyli tam, gdzie od juniora sam grałem w piłkę. Zawsze miło jest pracować w klubie, w którym stawiało się praktycznie pierwsze kroki w futbolu. Wiem, że czeka mnie bardzo trudne zadanie, bo nie jest łatwo odbudować drużynę po spadku. Musimy zacząć praktycznie od zera, ale mam już plan, by stworzyć tu coś fajnego - opowiada Merklinger.

Na pierwszych zajęciach treningowych pod jego okiem ćwiczyło 15 graczy, ale z każdym kolejnym tygodniem liczba zawodników powinna tylko rosnąć.

- Mamy okres wakacyjno-urlopowy, więc trzeba usprawiedliwić kilka absencji. Z zespołu z poprzedniego sezonu zastałem praktycznie siedem osób, a resztę będą



Bramkarz Mateusz Bil jako jeden z pierwszych zasilił szeregi Unii Krapkowice.

stanowili zdolni juniorzy plus pozyskani zawodnicy z innych klubów - tłumaczy coach.

Z grona młodzieży szansę pokazania się w seniorskiej ekipie dostaną Florian Friedla, Michał Siłakiewicz i Maksymilian Wyszka. Z kolei pierwszymi wytransferowanymi graczami z innych klubów są: bramkarz Mateusz Bil (Porawie Większyce), ofensywny pomocnik Marek Zygmunt oraz nominalna „szóstka” Adrian Tomalecki (obaj Sokół Niemodlin).

- Zależy mi jeszcze na znalezieniu środkowego obrońcy. Jestem w kontakcie z dwoma kandydatami z doświadczeniem w IV lidze, ale w tej chwili jest jeszcze za wcześnie, by mówić o konkretnych - zauważa trener Unii, który docelowo chciałby mieć do dyspozycji 20 piłkarzy plus dwóch wspomagających pierwszy zespół z drużyny juniorów. - Trenujemy trzy razy w tygodniu z przewagą zajęć rozruchowych i motorycznych, ale za jakiś czas dojdą także inne elementy. Nie stawiamy sobie celów ponad nasze siły, dlatego dzisiaj z pokorą przyjąłbym miejsce w górnej części tabeli. Chłopcy dają

z siebie na treningach 100 procent i oby przekuło się to na dobre wyniki w lidze. Nic bowiem nie buduje dobrej atmosfery w szatni tak jak zwycięstwa. Zasługują na to choćby nasi kibice, którzy wiem, że w okręgówce będą naszym 12. zawodnikiem, tak jak to miało miejsce niedawno w IV lidze - podsumował trener niebiesko-białych.

W sparingowych planach Unii mają „na rozkładzie” Twardawę, Pogoń Prudnik, Domaszkowice i Żywocice. Pierwszy mecz o stawkę krapkowiczanie zagrają w sobotę 5 sierpnia w Branicach, gdzie z tamtejszym Orłem zmierzą się w ramach 1/32 wojewódzkiego Pucharu Polski.

UNIA KRAPKOWICE SPARINGI

15 lipca - TWARDAWA

19 lipca - POGOŃ PRUDNIK

22 lipca - DOMASZKOWICE

26 lipca - ŻYWOCICE

29 lipca - przeciwnik do ustalenia

5 lipca - ORZEŁ BRANICE (1/32 woj. PP)

(rauli)








Znajdź nas na Facebook

Delicious Home Made Irena Jasińska

DELICIOUS HOME MADE z Gogolina

OFERUJE NA ZAMÓWIENIE NATURALNE, PROZDROWOTNE:

- Torty kanapkowe na każdą okazję
- Paterki przekąskowe




W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- dżemy niskosłodzone i wytrawne „chutney's”
- wina z opolskich winnic, soki naturalne bez cukru
- pasty wegańskie, miody i miodki, zakwas buraczany
- smalec ze skwarkami, wykwentne rilette - smarowidła z kaczki i królika
- kimchi, sosy, bigosy, kiszone warzywa i inne.

ZESTAWY PREZENTOWE NA ZAMÓWIENIE

GOGOLIN, ul. Strzelecka 2, tel.: 608 539 993 bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR



Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki

posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

KOPKA

Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872





**Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30**



Oferta ważna do wyczerpania zapasów



MAJSTER PLUS

- DRZWI
- PANELE
- PODŁOGI
- FARBY

**JUŻ W SIERPNIU
WIELKIE OTWARCIE!**

- JESZCZE WIĘKSZA OFERTA
- KORZYSTNE CENY
- TA SAMA WYSOKA JAKOŚĆ

**Majster Plus zaprasza do nowego punktu w Gogolinie,
GEBO ul. Konopnickiej 19, tel. 77 407 60 30**